Nr 79. **Dnia 10 kwietnia.** **Sobota.** **Dnia 29 marca (10 kwietnia) 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Ezechiela Proroka.
Jutro: ś. Leona Papieża. *Grobu Chryst.*
Poniedziałek: śś. Juljusza P. i Konstancji.
Wtorek: ś. Hermenegilda.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 17
Zachód „ „ 6 „ 47

Długość dnia godzin 13 minut 30
Przybyło „ „ 5 „ 52

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Środa: śś. Tyburcjusza i Maksyma M.
Czwartek: śś. Bazylisy i Anastazji.
Piątek: ś. Lamberta Męczennika.
Sobota: śś. Rudolfa B. i Aniceta P.

— W dniu jutrzejszym kończy się odpust tygodniowy „Pięciu ran Chrystusowych“, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej; słowo Boże głosić tamże będą: zrana JX. Zygmunt Chełmicki, rektor miejscowego kościoła, a po południu JX. Juljan Zdzitowiecki, z parafji świętokrzyskiej.

Po skończonych Nieszporach odbędzie się w zakrystji tegoż kościoła roczna sesja arcybractwa Pięciu ran Zbawiciela, na której przyjmowane będą składki bieżące, oraz wpisy życzących zostać członkami tegoż arcybractwa.

W dniu jutrzejszym też obchodzoną będzie odłożona z 19-go marca doroczna uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, odpustem zupełnym, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, w kościołach:

św. Marcina, przy ulicy Piwnej — i
Loretańskim, na Pradze.

W kościele św. Marcina Wotywa odpustowa na intencję zgromadzenia bednarzy, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana. W poniedziałek zaś w tymże kościele odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10 zrana, za spokój dusz zmarłych z wyżej wspomnionego zgromadzenia.

W kościele zaś św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek), obchodzoną będzie jutro odpustem zupełnym doroczna pamiątka św. Benedykta, opata, odłożona z niedzieli Kwietniej, czyli z dnia 21-go marca.

W dniu jutrzejszym przypada także w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie odpust Poświęcenia kościoła.

Uroczystość św. Wincentego Ferrerjusza Wyznawcy, przypadająca w zeszły poniedziałek, obchodzoną będzie odpustem zupełnym w dniu jutrzejszym, począwszy od dzisiejszych już pierwszych Nieszporów, w kościołach:

św. Jacka, przy ulicy Freta — i
św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru.

Ewangelja święta przypadająca na niedzielę jutrzejszą, jako drugą po Wielkiejnocy, zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 10-tym: „O Chrystusie dobrym pasterzu.“

W przyszły wtorek, o godzinie 9-tej zrana, odbędzie się w kościele świętego Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, pierwsza Nowenna, ku czci świętego Antoniego Padewskiego, z kazaniem i procesją.

Z Paryża.

4-go kwietnia 1880 r.

Kochany redaktorze!

Znacie zapewne przez cały świat ograną polke Fahrbacha p. t. „*Tout à la joie*“ („Oddany radości“)!?

Dziś paryżanie są wszyscy... „oddani“ jeografji...

Ale u paryżan to tak — zawsze muszą być czemuś cali „oddani“.

W obecnej więc chwili nic ich nie zajmuje tylko „biegun północny“... o niczem nie mówią tylko „o Syberji“... niczem innem nie żyją tylko „Nordenskjöldem“... na nic innego się nie zaklinają tylko na „zorzę północną“!

Gdzie się zwrócić, wszędzie słychać tylko: „Vega“, „Léna“, „wyspa Liakow“, „wyspa Niedźwiedzia“ itp.

Biegun północny i wyprawa arktyczna weszła w modę i mają prawdziwie szalone powodzenie!

Gdziekolwiek się wejdzie, spotyka się jakiegoś poważnego jegomości, który tłómaczy rozciekawionym i licznie zebranym słuchaczom, w jaki sposób ta nowo-otwarta droga podbiegunowa dokona stanowczego przewrotu w handlu europejskim...

W buduarach swych piękne panie arystokratycznemi paluszkami mną mapy świata, na których z trudnością starają się wyznaczyć drogę, jaką przebył wielki podróżnik „finlandzki“.

I dzieje się, jak się działo za czasów mody „Córki pani Angot“ albo „Wielkiej księżny“.

Modystki wielkiego świata wynajdują krój staników *à la Vega* i podpinają treny *au pôle Nord*...

Kapelusz wiosenny „Nordenskjöld“ już się ukazał...

. . . .

Niestety jest *ale*.. jedno maleńkie *ale*, które przynosi ujmę „wielkiemu podróżnikowi“.

Nie wiem czy mam wam powiedzieć co to takiego?

Powiem zresztą...

Tem *ale* jest... jego nazwisko.

A kwestja leży w tem jak *je* wymówić...

Nikt na pewno nie wie i nikt nie śmie zaryzykować...

Znacie zapewne nieudolność francuzów w tem wszystkiem, co dotycze obcych języków. . . . .

Te zbiegowiska spółgłosek robią wrażenie raf podwodnych—najodważniejsi porywają się...

Zaczyna się dobrze...

— Nord... Norden... Nordens...

Ale już dalej ani rusz!

Te nastroszone „n“ „s“ „k“ „j“ „l“ „d“ i to jakieś jedno w tem wszystkiem „o“, z strasznemi nad niem kreskami nie mieszczą się w francuskich ustach.

Każdy szuka jakiegoś omówienia, któremby mógł dać poznać o kim chce mówić.

W salonach słyszeć można „wielki“, „znakomity“, „nieporównany“—„bohaterski“—podróżnik „szwedzki“, „norweski“, „finlandzki“— i wszystko, co tylko w tym kierunku na myśl komukolwiek przyjść może —wszystko... oprócz jego nazwiska.

. . . .

W istocie, od chwili, kiedy nam ciśnięto w oczy owo sławne wyrażenie Henryka Heinego — malujące dosadnie nasze geograficzne nieuctwo, staramy się wszelkiemi sposobami zadać mu kłam.

Wyobraża nam się, że najlepiej obeznamy się z jeografją, wydając uczty dla podróżników.

Jestto bezwątpienia o wiele wygodniejsze, niż podróżować samemu i łatwiej jest walczyć z zamrożonemi zupami i deserami, aniżeli przerzynać się przez ławy lodowe mórz podbiegunowych.

. . . .

Powiedziałem wam wyżej, że naszym zwyczajem jest zawsze być w zupełności „oddanym“ czemukolwiek.

Przed tygodniem, t. j. przed Nordenskjöldem — tem czemkolwiek był „Atylla“ i hunowie.

Chwała hunom! niech żyją hunowie!

Było to przepyszne w swoim rodzaju.

P. Henryk Bornier jest tym wielkim autorem i tym bardzo przyjemnym młodzieńcem, który zapragnął nas wtajemniczyć w te barbarzyńskie historje!

Nic niema zaprawdę komiczniejszego nad nasze „oddania się“ i nasze „modne“ namiętności...

Przez kilka dni dzika tragedja p. Bornier była przedmiotem ogólnego zajęcia paryżan.

Podobało nam się po tylu operetkach udawać znawców i amatorów wielkości i piękności poezji bohaterskiej.

Salonowi śpiewacy „szansonetek“ komicznych, którzy przywykli szukać powodzenia objawiającego się śmiechem słuchaczy—na ten raz nastroić się musieli inaczej, by nie wyjść z prądu mody.

Deklamowali przy akompanjamencie „Śpiewkę siekiery“ albo prozopopeje Atylli —robiąc straszne oczy i wydobywając z gardła najgłębsze tony...

A piękne panie słuchały i wykrzykiwały:

— Ach, jakież to piękne! jakież zachwycające!

. . . .

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nasze charakterystyczne „zamiłowanie sztuki“ i możliwe następstwa tego.—Dowód „rozsztukowania się“ na tramwajach i teatrach.—Co jest ważniejsze wobec interesów społecznych?—O yacht-klubie, sztuce pływania i naszym „wodowstręcie“.—Co może powiedzieć Wisła?—Dość nowe zastosowanie dynamitu — i — odezwa do Towarzystwa opieki nad zwierzętami. — Wykłady zwyczajów towarzyskich — i — zwyczaje u nas.

O jak przyjemnie być atomem społeczeństwa miłującego—nadewszystko sztukę!

Gdzieindziej „myślący ogół“ zajmuje się w równej mierze rozmaitemi rzeczami. I rolnictwem i rzemiosłem i handlem i nauką i sztuką i gospodarstwem miejskiem,—zwyczajnie jak proletarjusze i dorobkiewicze.

Tylko my jedni więcej niż połowę zbywającego czasu, pieniędzy, uczuć i myśli poświęcamy—sztuce!

Nasze znakomitości są tylko — kapłanami sztuki. Dziennikarstwo jest ewangelją sztuki. „Myślący ogół“ składa się z samych parafjan sztuki, a kraj nasz — ojczyzną sztuki.

Ze wszystkich bogów, którzy kiedyś opiekowali się dziesięcioma gubernjami „kraju nadwiślańskiego“ i ziem przyległych, Mars—bije się dziś w szynkowniach, Merkury okpiwa w drobnym handlu, Ceres płaci 12% rocznie i narzeka na brak kredytu, Minerwa bez stypendjów i taniej kuchni wyżyć nie może, a prosperuje—Apollo niebiański z muzami... i gitarą!

Że prąd ubóstwienia „sztuki“ góruje dziś w umysłach nad innemi i potęguje się z każdą chwilą, dowodów na to przytoczyćby można tysiące.

W miarę potrzeby będziemy je przytaczali, dziś ograniczymy się na dwu faktach najświeższych.

Chodzi o sprawy: kolei konnych—i—teatru. Jedna i druga wystąpiły świeżo na widownię publiczną przed kilkoma dniami.

O zaprowadzeniu w Warszawie kolei konnych słyszymy od roku 1874, jeżeli mnie pamięć nie myli. W roku zeszłym zaś ostatecznie obrobiono projekt, wskazano kierunki biegu powozów, oznaczono ceny i ogłoszono konkurs na przedsiębiorstwo. Niebawem konkurs został rozstrzygnięty i już czekaliśmy rychło ze szczytu *imperjała* będziemy mogli podziwiać mniej znane dzielnice Warszawy, gdy nagle przyszła smutna ale prawdziwa wiadomość, że—rezultat konkursu został odrzucony, a budowa tramwajów pójdzie w odwłokę.

O tym wypadku pisma nasze zawiadomiły publiczność w czterowierszowych wzmiankach. Zresztą—nikt się nim nie zajmował.

Ale gdy szepnięto w jakimś kącie, że teatry warszawskie mają pójść w dzierżawę, zrobił się taki rwetes, jak na wiadomość o wybuchu dżumy w Wietlance. Odczytywaliśmy artykuły kompletnie świetne, wyczerpujące przedmiot, pisane z ogniem. W salonach, knajpach i na ulicach najpospolitszemi tematami rozmów były: dzierżawa teatrów, koszta garderoby, upadek sztuki,—a nieszczęśliwi autorzy projektu arendy zostali podniesieni prawie do godności zdrajców kraju. Istny cud, że który z nich nie padł ofiarą jakiego procederzysty, a przynajmniej nie został uczczony zapomocą kociej muzyki.

Tymczasem porównajmy kwestje: teatralną i tramwajową i zobaczmy, jak każda z nich wygląda przy potrzebach społecznych.

Teatr—bawi. To jest prawda. Ale i podróż koleją konną także odrobinę bawi. Człowiek, który na oznaczony termin przecwałować musi dwie wiorsty piechotą—potnieje, męczy się, dyszy, traci siły... Gdyby jednak te same dwie wiorsty przejechał za 5 kop. nie spotniałby, nie zmęczyłby się, nie straciłby sił i miałby przyjemność cieszyć się widokiem ożywionych ulic miasta.

Kto nie wierzy, że tramwaje są zabawne, niech siądzie kiedy na galerji wagonu jeżdżącego dziś od dworca drogi wiedeńskiej na Pragę, a przekona się, że tak jest.

Teatr kształci—i to prawda. Ale tramwaje równie mogłyby kształcić na swój sposób. Dzięki im moglibyśmy rozpatrywać się w różnych kątach Warszawy, do których dziś nie zaglądamy—i—zawiązywać stosunki choćby z towarzyszami podróży bardzo pouczające.

Teatr obchodzi społeczeństwo. Prawda! Gdyby codzień oba nasze teatry: wielki i mały zapełniane były przez widzów, wówczas przesunęłoby się około progu sceny 700,000 osób rocznie.

Ale tramwaje interesują jeszcze więcej ludzi.

Ekonomista (nr 48 r. z.) oblicza, że obecnie dorożkami i omnibusami warszawskiemi jeździ około 13,500,000 osób rocznie. Gdyby więc tylko połowa ich przesiadła się na tramwaje, to już mielibyśmy około 7 miljonów podróżnych, nie licząc tych, którzy dziś chodzą piechotą, a z czasem korzystaliby z usługi tramwajów.

A więc tramwaje *dziesięć* razy więcej interesują społeczeństwo, aniżeli oba teatry: wielki i mały!

Nie koniec na tem.

Owe 7 miljonów osób jeżdżących dorożkami płacą to rocznie około 740,000 rs.; a gdyby jeździły tramwajami, płaciłyby (licząc średnio 6 kop. na osobę) 420,000 rs. Czyli, wybudowanie kolei konnych oszczędziłoby rocznie mieszkańcom miasta co najmniej —300,000 rubli!. Za te pieniądze możnaby wspierać nie dwa, jak dziś, ale dziesięć teatrów...

Zachwyt ten nie przeszkadzał wprawdzie modnym paniom ziewać pod wachlarzami.

Przyznać bowiem należy... bez ogródki, że p. Bornier nie jest jeszcze tym autorem, który nam każe zapominać Wiktora Hugo...

Jeszcze „Hernani“ nie będzie potrzebował ustąpić miejsca „królowi hunów“.

Tragedja „Atyila“ jest poprostu... nudną.

Napisana jest językiem wyszukanym, pretensjonalnym, brzmiącym ale nie dźwięcznym...

Słychać dużo hałasu — ale idei trudno się doszukać!

Nazywa się to „literaturą akademiczną“ i może być, że doprowadzi kiedyś autora do jednego z foteli Instytutu...

Ale — rzeczywistej wartości wewnętrznej, ale prawdziwego uczucia, istotnego tchnienia dramatycznego... chyba kto inny da nam zakosztować...

Jest stara, starożytna forma do bab pieczonych...

W formę tę od czasu do czasu ktoś tam w dobrej wierze rzuci wybitego ciasta i to się piecze.

A jak jest upieczone i przepieczone daje się wtedy jeść gościom jako ciasto...

Ciężkie to i niestrawne!

Nienawidzę tego i publiczność w swym zdrowym zmyśle wie dobrze co o tem sądzić!

Czyż jesteśmy jeszcze tak nisko, abyśmy kopjowali tylko starożytne formy?..

Czy to wolno w naszym wieku?

Czyby ten wiek dziewiętnasty miał być w sztuce dramatycznej tak ubogi, jak nim jest w architekturze, w której słabo odtwarza to co było kiedyś dobrze i wiele lepiej zrobione!?

Patrząc na to pytam się siebie do jakiej, patologicznie mówiąc, kategorji zboczeń umysłowych zaliczyć należy tego rodzaju poryw, który doprowadza pozornie zdrowego człowieka do wzięcia czystej ćwiartki pięknego, białego papieru i napisania na niej w rodzaju tytułu:

„ATYLLA KRÓL HUNÓW“.

Widocznie człowiek taki czuje się niezdolnym do malowania rzeczywistości realnej i wygodniej mu jest przybrać się w legendę historyczną.

Jestto, zdaniem mojem, dowód słabości.

. . . . . .

Oto jeszcze coś—czemu jest Paryż „oddany.“

Z góry jednak powiem, że tym razem ma słuszność.

Tem coś—to... Patti!

Przyznać musi każdy, że słynna śpiewaczka powróciła do nas jeszcze godniejszą zachwytu, jeszcze milszą niż była.

Oprócz swego słowiczego gardziołka przywiozła ona jeszcze ze sobą nowy talent prawdziwie wielki...

Jest tragiczką pierwszorzędną!

Wczoraj w „Rigolecie“ nie wiedziano co więcej podziwiać, czy jej śpiew niezrównany, czy grę dramatyczną znakomitą.

Nigdy rola Gildy nie była oddaną z taką siłą, z taką gracją, z tak szczytną poezją...

Chwilę, kiedy Gilda spostrzega w niecnej budzie Saltabadila, swego koronowanego kochanka, z ohydną Magieloną, artystka oddała nieporównanie.

Przerażenie, oburzenie, ohyda z taką grozą wystąpiły w jej twarzy, w jej ruchach, w jej grze całej, że sala cała zatrzęsła się od frenetycznych oklasków.

. . . . . .

Na loterję franko-hiszpańską Paryż pozostał obojętnym.

Kilku zawziętych przeglądało tabele wygranych w pierwszych dwóch dniach...

Następnie i ci dali za wygranę!

My paryżanie jesteśmy tego zdania, iż jak daliśmy za bilet na loterję franka—to w ostateczności zgodzilibyśmy się wygrać główną wygranę, najmniej sto tysięcy franków.

Te tam mniejsze wygrane, mniej pięciuset franków, albo takie stufrankowe—to nędza i mizerja.

. . . . . .

Na zakończenie powiem wam tylko jeszcze, że przez kilka dni miasto nasze widziało słońce...

Było to tylko dla tego, żeby nie zapomnieć jak ono wygląda.

Obecnie znowu cały Paryż pływa pod błotem i wodą deszczową.

Nic to jednak, kontent jestem z niego...

Budzi się nasz Paryż, powraca do swej zwykłej żywości i żywotności.

Dobry to znak. *J. L.*

Kościół świętojański.

I.

Już dawno ktoś powiedział, że opis dawnych historycznych świątyń, gmachów i murów traci wiele na wartości, jeżeli ich nie ożywimy ludźmi, którzy tam niegdyś żyli, działali lub marzyli, a dziś leżą w trumnach.

Zdanie to wydaje nam się zupełnie słusznem—i dlatego, zabierając się do opisów niektórych gmachów Warszawy, będziemy się starali ożywić je wspomnieniami albo dawnych rycerzy, śniących dziś w marmurach, albo średniowiecznych mieszczan, patrycjuszów miejskich, którzy przekazali swe imię wyrzezane na kamieniu...

Wstępując do kościoła świętego Jana, archikatedry naszej, co gotycką koronką w cieśni staromiejskiej rysuje się na szarem tle nieba, zaczniemy nasz opis od ołtarza, od dwóch piastowiczów, co leżą tam marmurowi, w bratnim uścisku.

Patrząc na ten grobowiec, zwłaszcza kiedy słońce przez różnokolorowe szyby okien obleje go wszystkiemi barwami tęczy, mimowolnie przypominają się słowa poety:

„. . . . . śród płomieni
Leżą kniaziowie, obadwaj wciśnieni“...

Dwa to chłopięta, bezwąse i młode, nad ich grobowcem, na purpurowym aksamicie, wisi wielki krzyż metalowy, biały.

Wszystko to budzi żal, smutek...

I w istocie, czyż może być coś bardziej tragicznego, coś smutniejszego, nad los tych dwóch Piastów.

Synowie Konrada II-go, Rudym zwanego, księcia na Mazowszu i Anny Radziwiłłówny, byli ostatnią latoroślą mazowieckiej linji Piastów; obadwaj młodzi, piękni, silni zgaśli cicho, nieznacznie, jak lampki, w których brakło oleju, a wieść o tym tragicznym zgonie ledwo gdzie zabłąkała się w jaką kronikę współczesną.

Starszy brat Stanisław zmarł w kwiecie wieku w 1524 roku—po jego śmierci młodszy Janusz objął rządy.

Niestety! przyszło mu panować tylko ośmnaście miesięcy; siły niesłychanej, z łatwością wyrzucał ogromne koły lub kamienie, zrywał grube sznury, łamał podkowy, o podwójnej kości pacierzowej, o szerokich piersiach, barkach olbrzyma lub gladjatora, zdawało się, że wieki przeżyje; a jednak żelazne to ciało miało wkrótce spocząć w grobie i wystąpić w marmurowych kształtach na grobowym pomniku w świętojańskim kościele.

W onych czasach, w dobie śmierci Januszowej, rozpowiadano różne rzeczy o onym nagłym i niespodzianym zgonie dwóch książąt, zgonie, który koniecznie niezwyczajnością swoją musiał silnie uderzyć imaginację tłumu.

Stanisław, powtarzamy, umarł w r. 1524, Janusz w niespełna dwa lata potem, bo w 1526 r., licząc zaledwie 26 rok życia; mówiono że ich potruto, oczarowano i t. p.

Rozogniona i rozżalona wyobraźnia mazurów szukała przyczyn tej smutnej, tej istotnie tragicznej śmierci ostatniego szczepu rodziny Piastów — powszechnie żądano pomsty.

Spalono na rynku staromiejskim jakąś piekarkę z Krakowa i szlachciankę Kliszewską, jedną z ulubienic księcia, oskarżoną o czary; Janowskiego szlachcica, obwinionego o udział w otruciu, razem z Jakóbem piwnicznym ścięto.

Inni posądzali o to królowę Bonę, co w istocie nie jest ani utwierdzonem, ani zaprzeczonem.

Trzeźwiejsi jednak innym przyczynom przypisywali tę niezwyczajną śmierć dwóch książąt. Już współcześni oskarżali ich matkę, ową Annę Radziwiłłównę, że źle wychowuje synów, że ich psuje, otacza kobietami, a to w tym celu, żeby samej dłużej panować.

Wydaje nam się to jednak podejrzanem; któraż bo matka psułaby własne dzieci?

Jeden z ówczesnych pisarzy tak mówi o tym wypadku:

„... rozmaite przyczyny śmierci tych dwóch książąt powiadali być, jedni przez truciznę, drudzy przez opilstwo, a to podobniejsze k'temu, bom to swem okiem widział, będąc tam z Jeronimem Okoniem jednego czasu, gdy Ojrzanowski i Kozieński wojewodzic, ochotnie za zdrowie książęce trunek zmięszawszy z muszkatelą, kazali sobie lejem w gębę lać po wielkiej szklanicy aż do dna, w Warszawie przed jego oczyma. Książę Janusz, aby im też tak wiele przyjaźni ukazał po sobie, takoż sobie kazał uczynić. Nie uszło dwóch niedziel, aż wszyscy pomarli okrom

---

Proszę teraz powiedzieć, co jest ważniejsze dla Warszawy: czy kwestja teatrów, czy kwestja kolei konnych, skoro jedna interesuje 700 000, — druga 7,000,000 osób, — jedna *wymaga* 60,000 rubli zapomogi,—druga *daje* 300,000 rubli oszczędności?

Naturalnie, że kwestja... teatrów, bo o nich mówimy i myślimy bardzo wiele, a o marnej kolei konnej prawie nic.

I niepodobna obwiniać za to dziennikarzy, bo cóż oni winni, że ogół umiejących czytać chętniej zajmuje się „sztuką“, aniżeli gospodarstwem miejskiem? Gdyby prądy opozycji wyrównały się, a obok „wzniosłej miłości sztuki“ wystąpiło poziome zamiłowanie drobiazgów życia praktycznego, mielibyśmy nietylko piękne i pożądane artykuły o teatrze, ale jeszcze piękniejsze i niemniej pożądane — o tramwajach.

A może kto zarzuci, że w sprawach teatru głos prasy więcej znaczy, aniżeli w kwestjach miejskich—i—prędzej będzie uwzględniony. Ty jeden wiesz o Panie! że w tym kierunku tyle warte są piorunujące artykuły teatralne, ile moje pokorne uwagi o tramwajach. Wszelako rozsądek publiczny więcej zyskałby na szczegółowym rozbiorze kwestyj, które „chleb dają“, aniżeli tych, które rozweselają pełny żołądek. Bo jużci nasze teatry nie roszczą chyba pretensji do tytułu: akademji życia i obyczajów, ani do świątyni sztuki wyższej, która „kształci umysły i uszlachetnia serca“?..

Właśnie dzięki istniejącemu dziś kawałkowi drogi żelaznej konnej miałem rozkosz przekonać się, że miejscowy yacht-klub posiada już własny pałacyk. Jak on wygląda wewnątrz? nie wiem. Mogę tylko zapewnić czytelników, że wymieniony budynek stoi nad brzegiem Wisły, tuż obok mostu i praskiego ogrodu, że posiada własny taras, własną wieżę i że jest pomalowany na kolor zwietrzałej musztardy...

Dość spojrzeć na budowlę yacht-klubu, aby przekonać się, że członkowie tego towarzystwa —i— my tworzymy dwa przeciwne bieguny. My znamy się na „sztuce“ architektonicznej, o której oni zdają się nie mieć wyobrażenia.

Natomiast oni uprawiają ćwiczenia gimnastyczne i pływackie, o których—my znowu nie mamy wyobrażenia.

Nie będę tu wyliczał korzyści gimnastyki ogólnej, o której od czasu do czasu wspominają nasze gazety. Zwrócę jednak uwagę na pływactwo.

Przez naukę pływania człowiek nietylko wyrabia sobie muskuły, nietylko lepiej oddycha i ma lepszy apetyt, ale jeszcze—opanowuje wodę, żywioł użyteczny i niebezpieczny. Użyteczny, gdyż woda, jak o tem nie wszyscy zdają się wiedzieć, służy do picia, kąpania się, gotowania i prania, a nadto jest ojczyzną ryb i raków, urozmaicających istocie ludzkiej smutną wędrówkę po tym padole płaczu. Woda z drugiej strony jest żywiołem niebezpiecznym, nietylko bowiem zrywa tamy pod Sandomierzem, ale jeszcze zabija rocznie około 500 mieszkańców Królestwa, z których choć połowa przydaćby się mogła na coś lepszego, aniżeli na strawę dla wodnych poczwar.

Otóż ta użyteczność wody i jej niebezpieczeństwa są najsilniejszemi argumentami na korzyść sztuki pływackiej. Nikt z nas nie wie, czy kiedy nie znajdzie się w konieczności ratowania z wody siebie, swego przyjaciela, a choćby i człowieka obcego. O ile zaś przyjemnie jest umieć pływać, wiosłować, odbywać podróże wodne i ratować bliźnich tonących, o tyle znowu przykro jest bać się wody i w razie wypadku szukać dopiero kogoś, któryby nam przyszedł z pomocą.

Niema smutniejszego widowiska jak— człowiek tonący wobec kilkunastu osób, z których każda krzyczy, radzi, lecz żadna nie ratuje, bo nie umie. Niemniej rozdzierającym jest widok młodzieńców, którzy do zbytku weseli na twardej ziemi, na wodzie robią się poważnymi i melancholicznie nastawiają kołnierze paltotów.

Otóż w żadnym z tych wypadków nie znajdą się uczestnicy yacht-klubu, którzy znają wodę jak szczupaki.

Z tych racyj yacht-klub byłby chwałą i pożytkiem naszego miasta, gdyby nie ta drobna okoliczność, że członkowie jego nie są bynajmniej warszawiakami, tworzą kółko zamknięte i miejscowych, jak słyszałem, niechętnie przyjmują do swego grona.

Ztąd brać mamy naukę, że niemcy w czasach dzisiejszych wyrzekli się nietylko ulubionego im apostolstwa cywilizacji, ale nawet bez porównania łatwiejszego apostolstwa—sztuki pływackiej!

Jakkolwiek jest, to i nasz „ogół myślący“ mógłby bez klubów, chorągwi i pałacyków zajmować się pływactwem, tylko — że niema do tego pociągu! Młodzi rzemieślnicy i uczniowie szkół rwą się wprawdzie do wiosła, ale i cóż z tego, kiedy brak im nawet czółen bezpiecznych i lekkich, a zresztą i kierowników. Młodzież znowu inteligentna woli swobodny czas spędzać przy bilardzie, albo wśród kurzawy Saskiego ogrodu, aniżeli uczyć się pływać i wogóle zajmować się ćwiczeniami mezkiemi.

A szkoda wielka, bo tym sposobem nietylko my odzwyczajamy się od Wisły, ale i ona od nas. I gdyby ją zapytano kiedy: o Wisło! jaki naród mieszka nad tobą i kocha cię?—odpowiedziałaby zapewne:

— Mieszkają nad brzegami i bez miłosierdzia niszczą moje bogactwa polscy chłopi. Ale bawi się na moich falach, cieszy mojemi przymiotami i kocha bezinteresownie tylko—inteligencja niemiecka!

Inaczej nie mogłaby odpowiedzieć Wisła, bo ona nie czytuje gazet, ani wierszyków pisanych na cześć „płowej matki wód naszych“, ale zna tych, którzy przetrząsają jej głębiny za pomocą sieci, albo stroją jej powierzchnię kolorowemi czółnami.

wojewodzica. Przetom to tu napisał, aby się tego przełożeni, którym to nie przystoi, chronili.“

Zwłoki Janusza pochowano dopiero d. 2 sierpnia 1526 r., gdy król Zygmunt I przybył do Warszawy z Gdańska, z całym dworem: jedyna siostra zmarłych, Anna, wzniosła obu braciom ów marmurowy sarkofag u św. Jana, o którym mówimy.

Przytoczymy tu w dosłownym przekładzie łaciński jego napis:

„Stanisław i Janusz, Konrada księcia mazowieckiego synowie, z dawnych królów polskich i ostatni szczep męzki książąt mazowieckich, od sześciuset lat aż dotychczas szczęśliwie panujący, młodzieńcy obadwaj odznaczający się największą poczciwością i niewinnością, zgonem przedwczesnym i nieszczęsnym, w niedługim przeciągu czasu po sobie z wielkim wszystkich poddanych żalem rozstali się z tym światem. Stanisław roku Zbawienia 1524, wieku swego 24, Janusz zaś r. 1526, wieku 24, po których zgonie dziedzictwo i rządy całego Mazowsza przeszły na królów polskich. Anna księżniczka, zaszczytu dziewiczego i nieporównanej zacności, braciom rodzonym w gorzkiej bolesci i smutku ten pomnik wystawiła.“

W. P.

„W Szwajcarji.“

Odczyt prof. Tarnowskiego na rzecz powodzian sandomierskich.

—B— Piękny, wdzięczny nad wyraz miał temat hr Tarnowski, mówiąc wczoraj publiczności tłumnie zgromadzonej w sali odczytowej o najpiękniejszym w naszej, a może i w europejskiej literaturze poemacie miłosnym o „Szwajcarji“ Słowackiego; temat tak dalece bogaty, iż słuchacz co chwila żałować musiał że ma tylko godzinę przed sobą na obejrzenie tych skarbów ocenianych przez prelegenta-artystę, który tak dobrze nietylko zrozumiał, ale i odczuł poetę.

Godzina na obznajmienie się z pięknościami poematu i to jeszcze poematu miłosnego — wtedy gdy każdy ze słuchających nosi w duszy wyśpiewany już dawniej w życiu, albo dziś poczęty lub spodziewany kiedyś własny poemat; kiedy parę już pokoleń powtarza za Słowackim:

„Odkąd znikęła jak sen jaki złoty“;

kiedy wreszcie na tej samej katedrze w tym samym czasie streszczono całe okresy z dziejów filozofji — godzina wydałaby się aż nadto wystarczająca.

A jednak pokazało się, że o tej jedynie trwałej, ostatecznej filozofji życia — o miłości — zawsze coś nowego, coś zajmującego powiedzieć można; nie przemija ona, ale nie jest niezmienną, ma swoje formy w życiu, w literaturze ma swoje ideały, ma swoją historję niemniej ciekawą, niemniej ważną od każdej innej historji.

Okres tych dziejów uczucia, którego przedstawicielem wraz z innymi romantykami u nas i w Europie, był Słowacki, nastręcza dla badacza najobfitsze może pole rozmyślań; do literatury, do poezji wdziera się nieznany dotąd pierwiastek: sercowych i myślowych rozdźwięków, buntu przeciwko zewnętrznym warunkom bytu i rozterki wewnętrznej, słowem niezgody poety samego z sobą i ze wszystkiem co go otacza.

Prelegent rozpoczął odczyt od lekkiego wskazania uderzających różnic z nastroju poetów XVI wieku i dzisiejszych czasów zestawiając chwilowo utwory poetyckie na podobnych osnute uczuciach: np. rozbierane niedawno na tem samem miejscu „Treny“ Kochanowskiego i „Ojca zadżumionych“ Słowackiego, Pieśni miłcsne Jana z Czarnolasu i „W Szwajcarji“ Juljusza.

Powtarzamy, zestawienie mogło być tylko chwilowe, bo na inne fatalna godzina nie pozwalała; w przeciwnym razie jak świetnie dałoby się uwydatnić kontrasty pogody, harmonji z jednej strony, dysonansów i burzy z drugiej; jak szerokiego domagała się rozwinięcia myśl, że poeci tacy jak Dante, jak Milton, jak Tass, cierpieli niemniej od współczesnych nam, a nie skarżyli się, nie rozpaczali, nie przeklinali wcale.

W braku czasu, prelegent poprzestać musiał na napomknieniach, na dotknięciach mimochodem, na charakterystyce ogólnemi rysami tego nowego pokolenia poetów, które wyspowiadało się przez usta „dziesięciu wieków“, iż cierpi dlatego, że „to co było już minęło, a to co ma być, jeszcze nie przyszło“; ale brak czasu nie przeszkodził hr. Tarnowskiemu streścić w kilku słowach wyższości duszy Słowackiego nad plejadą innych „zrozpaczonych“ w literaturze europejskiej, a myśl, że pochodzenie z narodu, który nie może nienawidzić ani przeklinać, że piastowanie w sercu innych ideałów wstrzymało Juljusza od zatoczenia się w cynizm Heinego, lub w odmęt niskich uciech Musseta — nie potrzebowała już dla nikogo szerszego rozwinięcia.

Od tych wstępnych wywodów, prelegent, jakby przypominając sobie co chwila, że czas ucieka, starał się ciągle zwracać do „Szwajcarji“, powtarzając „a poemat“?

Poematu nie rozbierał profesor Tarnowski w zwykłem tego słowa znaczeniu, to jest nie czytał go ustępami, i nie komentował w miarę czytania; wyjaśnienia trzymane były na jedynie dziś w krytyce prawdziwym gruncie psychologicznych spostrzeżeń nad tym cudownym splotem prawdy i fantazji „Wahrheit und Dichtung“, z którego natchnienie poety złotą przędzę poezji wysnuwa.

Scharakteryzowawszy według Małeckiego trzy fazy twórczości Juljusza: pierwszą bajronicznego naśladownictwa, drugą dojrzałej mękkiej oryginalności, trzecią zesłabnięcia krzepionego mistycyzmem, zaliczywszy poemat „W Szwajcarji“ do drugiej najświetniejszej fazy, profesor Tarnowski przedstawił obraz prawdopodobnego między fikcją poetyczną a rzeczywistością stosunku.

Obraz to był z samych subtelnych, delikatnych rysów: zarysowała się w nim sympatyczna postać bohaterki poematu, która prawdopodobnie kochała, i poety, któremu zdawało się, że kocha; okazało się jak mało podstawy dały tu fakta, jak wiele dośpiewała cudownie twórcza wyobraźnia poety.

Śledzenie przypuszczalnego procesu tej twórczości wyobraźni było najświetniejszym ustępem wczorajszego odczytu.

Człowiek ma wrodzoną skłonność przedstawiania sobie samego siebie w najróżniejszych, wymarzonych życia stosunkach; młodość buduje na tej wątłej podstawie gmach przyszłości; wiek dojrzalszy zwraca się ku przeszłości, i albo przebudowuje w wyobraźni to co w życiu silnie stoi i runąć nie chce, albo wznosi nowe gmachy na gruzach tego co życie obaliło—w obu razach posługując się jednym małym, a całe światy zamykającym w sobie wyrażeniem: *gdyby!..*

„Gdyby ona mnie tak a nie inaczej kochała, gdybym ja kochał ją tak jak mi się zdaje, że ją kochałem“... taka jest mniej więcej według prelegenta geneza poematu Słowackiego—do którego rzeczywistość chwiejną bardzo dała podstawę, bo zaledwie ten fakt, że byli razem w Szwajcarji, że ona przywiązała się do niego, a on „był nią trochę zajęty“.

Potężnem działaniem wyobraźni wyjaśnił prelegent nadzwyczajną w Słowackim siłę odtwarzania natury—przedstawionej przez poetę nie przedmiotowo w obrazach, lecz subjektywnie, lirycznie w uczuciach i wrażeniach, które mają własność wywoływania obrazów.

Jestto intuicja, sprawiająca, że Słowacki maluje uczucia, których sam doznawać nie mógł, jak np. miłość rodzicielską w „Ojcu zadżumionych“—w poemacie przeznaczonym na przedmiot drugiego odczytu.

— Dziś, o godzinie wpół do pierwszej z południa, w kancelarji Towarzystwa Czerwonego Krzyża, w b. zamku królewskim, w obecności ober-policmajstra m. Warszawy, jen. Buturlina i członków komitetu Towarzystwa: r. t. Wiłujewa, rz. r. st. Czerniajewa, nadzorcy szpitala ujazdowskiego, pułk. Rykszyńskiego, kamerjunkra dworu księcia Manwełow, r. kol. Steczkowskiego, pp. Popławskiego i Sobieszczańskiego, urzędnika przybocznej kancelarji p. jenerał-gubernatora, p. Bednawskiego, obywatela tutejszego i redaktorów pism codziennych odbyło się rozegranie pierścienia brylantowego, nadesłanego z ministerjum spraw wewnętrznych przez pośrednictwo p. jenerał-gubernatora warszawskiego, dla zwiększenia funduszów warszawskiego komitetu damskiego rosyjskiego Towarzystwa czerwonego krzyża.

Po odpieczętowaniu skrzynki z numerami, takowe pomieszczone zostały w dwóch kołach oddzielnych, w jednem kole—numera, w drugiem zaś—kartki próżne, z których jedna oznaczająca wygraną.

Bilety ciągnęły dwie sieroty z ochrony mikołajewskiej, pod kontrolą obecnych osób.

A, przepraszam! Zna także i tych patrjotów, którzy, wracając z Saskiej Kępy, wpadają niekiedy w jej modre objęcia skutkiem... braku równowagi wewnętrznej.

Ale—*à propos* wody i jej użytków. Niezbyt dawno przeczytałem ogłoszenie tej treści:

„Najnowsze środki eksplodujące.“

„Szląska fabryka materjałów eksplodujących poleca:

D y n a m i t

po najniższych cenach.

Położenie fabryki nad rosyjską granicą umożliwia wygodną i prędką ekspedycję.“

W pierwszej chwili nie mogłem zgadnąć: dlaczego nad granicą Królestwa wybudowano fabrykę dynamitu i z jakiej racji zalecają nam wygodną i tanią ekspedycję tego towaru? Później jednak inżenierowie objaśnili mnie, że dynamit używa się głównie w robotach górniczych, a korespondencja z radomskiego, pomieszczona w nr 77 *Gazety Polskiej*, przekonała, że można się dynamitem posługiwać i... przy *rybołówstwie!*

Metoda jest bardzo prostą. Puszcza się ładunek w staw lub w rzekę, podpala, następuje wybuch i—na powierzchnię wypływa odrazu całe zaludnienie wody. Żaby, pijawki, ślimaki, ryby stare i młode, zgrzybiałe i w powijakach, słowem—wszystko co tam „żyło i ruchało się.“

Upraszam też łaski Towarzystwa opieki nad zwierzętami, aby raczyło na podstawie swoich statutów odpowiedzieć na pytania następujące:

1° Czy ryby są zwierzętami i czy jako takie mają prawo do opieki Towarzystwa?

2° Czy ryby tylko wówczas mogłyby cieszyć się protekcją tej szanownej instytucji, gdyby je do wozów zaprzęgano i batami bito, albo—gdyby bez kagańców biegały po ulicach,—czy też mogą do niej odwołać się i dziś w razie gdy są niestosownie wyłapywane, lub mordowane w niemowlęcym wieku?

3° Czy używanie do połowu dynamitu, który winnego i niewinnego bije i wkrótkim czasie wytępić może całą faunę wodną, zasługuje na tolerancję prawną?

Kiedy p. Girdwojń wystąpił z planem utworzenia w Warszawie muzeum rybackiego, pisma nasze gorąco go poparły, sądząc, że instytucja ta przyczyni się do podniesienia gospodarstw rybnych. Dziś tem mocniej zalecamy projekt p. Girdwojnia, i tem głośniej wołać będziemy o muzeum, gdyż wobec faktu tępienia ryb dynamitem, użyteczne te twory znikną niebawem z naszych wód, a my zapomnimy nawet o tem jak wyglądały, jeżeli muzeum nie ocali choć po kilka zasuszonych egzemplarzy z każdego gatunku. Jak Noe zwierzęta w arce.

Względnie dość nowy „zwyczaj“ łapania ryb za pomocą dynamitu przypomina mi wiadomość, jako w szkołach amerykańskich mają być wykładane „prawidła zwyczajów towarzyskich.“

Jestto wypadek ciekawy i charakterystyczny. Amerykanie bowiem, osobliwie północni, w porównaniu z nami, europejczykami, stawiani są jako wzór grubijaństwa i niedbalstwa o formy towarzyskie. Tymczasem ci „grubijanie“ i „niedbalcy“ zaprowadzają u siebie wykłady nauki, o której my, wykwintni i polerowani, nawet nie marzyliśmy dotychczas!

Nie jesteśmy tak naiwni, aby zalecać podobne wykłady naszym szkołom, choćby prywatnym. Nie możemy powstrzymać się jednak od wypowiedzenia życzeń, aby ktoś z księgarzy sprowadził ów szkolny podręcznik zwyczajów towarzyskich obowiązujący w Ameryce, a ktoś z literatów przetłómaczył go na język polski.

Ale, powtarzam, chodzi tu o podręcznik amerykański, który, jak słychać, opiera się na historji wychowania Jerzego Waszyngtona.

Bo my tu posiadamy tego rodzaju podręczniki francuskie, przerabiane z francuskich, a nawet powiem wiem więcej: posiadamy tradycję francuską. Jabym jednak wolał tradycję Jerzego Waszyngtona. Bo chociaż wielki ten człowiek chował się jakiś czas we Francji, ale obywatelską edukację swoją uzupełnił w Ameryce, a to jest ważna rzecz.

Ważna dla tego, że połączenie francuskiego smaku z amerykańskim rozsądkiem i swobodą utworzyć może dopiero esencję przyzwoitych i godnych rozumnej istoty obyczajów.

Nie miałem przyjemności znać osobiście Waszyngtona, ale prawie domyślam się zwyczajów tego człowieka.

Z pewnością nie potrącał on ludzi na ulicach, ani wsiadał do dorożki zajętej jeszcze przez kobietę, nie wymyślał słabszym od siebie, ani płaszczył się przed mocniejszemi. Plotek zapewne także nie lubił.

Obozowe i dyplomatyczne trudy mogły wprawdzie zetrzeć z niego polor tak bardzo ceniony przez naszą śmietankę towarzystwa. Waszyngton nie wiedział zapewne jakiego koloru rękawiczki bierze się do fraka—i—kiedy należy kłaść biały krawat? Nie umiał zapewne ani jednej figury kotyljona i nie posiadał trudnej sztuki bawienia pachnących dam, które znają tylko najświeższe wiadomości z magazynów.

Waszyngton nie mógłby prawdopodobnie zasiąść do obiadu w „towarzystwie przyzwoitem“ bez skompromitowania się. Bo zapewne jadałby lody łyżeczką, ryby widelcem i nożem, a już całkiem nie potrafiłby rozstrzygnąć kwestji: po jakiej potrawie i w jakim kieliszku pije się wino czerwone, szampańskie i węgierskie, lub—kiedy należy podawać likiery?

Ale Waszyngton umiał z pewnością uszanować godność każdego człowieka, bez względu na jego dochody, umiał być wytrwałym w zamiarach, choć go niekiedy właśni ziomkowie przeklinali, umiał być niezmęczonym w pracy, nieugiętym w niepowodzeniach, skromnym w tryumfach.

Dla tych kilku i dla tysiąca innych powodów radzibyśmy posiadać w naszym języku podręcznik zwyczajów towarzyskich, oparty na życiu Waszyngtona. Bo jeżeli nie brakło nam nigdy ani gburów, ani fryzjerskich lalek obdarzonych ruchami i mową, to już ludzi z prawdziwie obywatelskiemi formami życia nigdy nie mieliśmy zbyt wielu.

Bolesław Prus.

Wygrana padła na nr 703, którego właścicielem jest, jak się okazało z kontrol, ksiądz W. Ziętkiewicz, z dyecezji kaliskiej.

Komitet uprasza ks. Ziętkiewicza o zgłoszenie się po odebranie pierścienia.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Warsz. dniew.* donosi, że ministerjum finansów przystąpiło obecnie do roztrząśnięcia projektu Towarzystwa kredytowego miast prowincjonalnych w Królestwie polskiem, przedstawionego przez Towarzystwo ziemskie.

= W jednej z wyższych dekasteryj rządowych agituje się projekt przejrzenia obecnie obowiązującej ustawy służby cywilnej.

= Podobno władze szkolne zamierzają wydać przepis, ażeby do uniwersytetów byli przyjmowani tylko ci młodzi ludzie, którzy ukończą kursa gimnazjalne w odpowiednim okręgu naukowym; od tego prawidła czynione być mogą nieliczne tylko wyjątki. Rzecz ma na celu przeszkodzenie napływowi zbytnich mas uczących się do jednego zakładu naukowego. Wiadomość czerpiemy z gazet petersburskich.

= W izbie skarbowej kieleckiej w dniu 25 maja r. b. sprzedane zostaną przez licytację następujące dobra po-krakowskie: w powiecie pinczowskim: Przecłowek z folwarkiem Parszywką od rs. 15,350; w powiecie olkuskim: Braciejówka od rs. 3,906 i Troks od rs. 6,095; w powiecie stopnickim: Włoszczowice od rs. 18,921 i Smyków od rs. 2,800. Do licytacji stawać mogą wszyscy bez różnicy poddani rosyjscy, z wyjątkiem tych tylko, którzy, kupiwszy poprzednio jakie dobra skarbowe, nie dopełniali wypłat regularnie.

= P. prezydent miasta polecił inżenierom miejskim czuwać nad tem, aby przy wywózce nieczystości i śniegu, przedsięwziętej przez p. Dawida Perla, bruki miejskie wskutek zbytniego pośpiechu nie były uszkodzone; wywózka, jak o tem donosiliśmy, ma być w przeciągu 15 dni dokonaną.

= W kilku miejscach w Warszawie, jak już donosiliśmy, ukazała się zaraza bydlęca. Według istniejących przepisów, bydło prywatnych posiadaczy zostało opieczętowane w oborach i stajniach. Tymczasem nastąpiła chwila przeprowadzania się, a ztąd wiele osób weszło z podaniami do władzy policyjnej o dozwolenie przeprowadzenia również i bydła. Dowiadujemy się, że p. oberpolicmajster, prośbę tę uwzględniając, nakazał pozwalać na przeprowadzenie bydła przy zachowaniu środków od zarazy zabezpieczających tak przy transporcie, jak i na nowem pomieszczeniu.

= Z powodu niewniesienia podatku od wody wodociągowej, przez 64 właścicieli domów, nakazano zamknąć komunikację pomiędzy wodociągami miejskiemi a ich domami, aż do okazania kwitu kasy miejskiej z opłacenia owej zaległości.

= Inżenier prywatny p. Kazimierz Gadomski otrzymał świadectwo szkoły architektonicznej, na mocy którego dozwolono mu zajmować się prowadzeniem robót budowlanych.

= Komitet z łona warszawskiego towarzystwa lekarskiego wyznaczony do przejrzenia „Słownika psychiatrycznego“, opracowanego w Krakowie w dniu 2 b. m. rozpoczął już czynności. Skład komitetu jest następujący: drowie Rothe, Pląskowski, Taczanowski, Złobikowski i Łuczkiewicz, oraz prof. Struve i Ochorowicz. Na przewodniczącego obrany został dr. prof. Łuczkiewicz, na sprawozdawcę dr. Taczanowski, wreszcie do pomocy w sprawie językoznawstwa polskiego przybrano p. Józefa Przyborowskiego, lektora uniwersytetu, b. bibliotekarza szkoły głównej. Komitet ma nadzieję ukończyć swą pracę i przedstawić Towarzystwu jeszcze w bieżącym miesiącu.

= Skład warszawskiego komitetu wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią sandomierzan jest następujący: 1. Prezydująca w komitecie jw. hrabina Kotzebue. 2. Wice-prezydująca hr. Aleksandra Potocka. Członkowie: panie: 3. Emilja Blechowa. 4. Jadwiga z Oskierków Ciechanowiecka. 5. Z hr. Lanckorońskich Dembowska. 6. Księżna Dołgoruki. 7. Marja ze Skarzyńskich Epsteinowa. 8. Br. Frenkielowa. 9. Jadwiga Garczyńska. 10. Senatorowa Gerard. 11. Z ks. Golicynów Górska. 12. Z hr. Krasińskich Górska. 13. Róża Janaszowa. 14. Z hr. Sołtyków Karnicka. 15. Z ks. Czetwertyńskich Karska. 16. Hr. Kotzebue-Pilar. 17. Hr. Aleksandra Kossakowska. 18. Aleksandra Komarowa. 19. Marja Krauzowa. 20. Baronowa Kruzenstern. 21. Z Hauków Kosińska. 22. Z hr. Ilińskich Laska. 23. Hr. Hortensja Małachowska. 24. Br. Medem. 25. Wanda Orsetowa. 26. Z ks. Gorczakow Pankrakiew. 27. Hr. Karolina Roztworowa. 28. Ratomska. 29. Ks. Jadwiga Radziwiłłowa. 30. Księżna Szachowskoj. 31. Bolesławowa Skórzewska. 32. Karolowa Szajblerowa. 33. Karolowa Szlenkierowa. 34. Anna Thonesowa. 35. Hr. Hermancja Uruska. 36. Wacławowa Wernicka. 37. Ks. Marja Woroniecka. 38. Gabryela Wrotnowska. 39. Hr. Róża Zamoyska. 40. Hr. Marja Ordynatowa Zamoyska. 41. Z hr. Kwileckich Zawiszyna. 42. Stanisławowa Zawadzka. Panowie: 43. Jenerał Buturlin. 44. Jan Bersohn. 45. Kazimierz Dobiecki (sekretarz). 46. Książę Dołgoruki. 47. Feliks Fryze redaktor *Kurjera Porannego*. 48. Książę Golicyn. 49. Edward Leo redaktor *Gazety Polskiej*. 50. Aleksander Goldstand (kasjer). 51. Godlewski Mścisław redaktor *Niwy*. 52. Górski Ludwik. 53. Grosman Ludwik. 54. Gubakow Józef (drugi sekretarz do referowania posiedzeń ogólnych). 55. Hiż Józef redaktor *Kuryera Codziennego*. 56. Stanisław Karski. 57. Józef Kenig redaktor *Gazety Warszawskiej*. 58. Jenerał br. Krüdener. 59. Władysław Kronenberg. 60. Aleksander Kłobukowski. 61. Jenerał br. Medem. 62. Herman Meyer. 63. Karol Minter. 64. Jenerał Orżewski. 65. Hr. Stanisław Potocki. 66. Wacław Popiel. 67. Zygmunt Sarnecki redaktor *Echa*. 68. Jenerał Starynkiewicz. 69. Feliks Sobański. 70. Eustachy Świeżawski. 71. Książę Szachowskoj. 72. Wacław Szymanowski redaktor *Kurjera Warszawskiego*. 73. Karol Strasburger. 74. Wejnert. 75. Prezes Zakrewski. 76. Kazimierz Zalewski redaktor *Wieku*. 77. Wacław Zarzycki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Komisja tetatralna obraduje obecnie nad baletem.

Do udziału w konferencji zaproszono pp. Mendoza, Meuniera i Popiela.

* Niezależnie od jeneralnej próby z „Sądu honorowego“, odbędzie się w poniedziałek pierwsza próba pamięciowa z dramatu jednoaktowego wierszem napisanego przez p. Wacława Szymanowskiego pod tytułem „Ostatnia próba“.

W rzeczy tej przyjęli udział pp. Ostrowski i Prażmowski, panie: Rakiewiczowa i Deryńżanka.

* Dziś po raz pierwszy „Don Juan“ Mozarta (abonament A, nr 6).

* P. Masini ciągle niedomaga.

Chrypka i uporczywy kaszel nie dozwolą mu powtórzyć „Fausta“ dla zniecierpliwionych abonentów serji B, wcześniej jak we środę.

Wyrok lekarza skazał artystę jeszcze na kilkodniowy domowy areszt.

* Pierwsza odsłona zapowiedzianego baletu „Indje“ jest już wyuczoną.

* W pierwszym zeszycie nowego pisma czeskiego p. t. *Divadelny svet* („świat teatralny“), wychodzącego w Pradze pod redakcją p. F. L. Hovorki, mieści się przekład fraszki Fredry „Kalosze“.

W tymże numerze podanym też został przegląd obecnego ruchu wszystkich scen polskich.

* Na jutro w południe afisze zapowiadają „ostatni wielki koncert artystów włoskich“, wokalny i instrumentalny.

Udział przyjmą panie Salla, Pisani i Mackiewiczowa, oraz pp.: Frappoli, Bouhy, Aleni, Pinto, Trombini i Kratzer.

W programie nie spotykamy się z nazwiskiem p. Masiniego, któremu niedyspozycja przed przyszłą środą nie dozwoli wystąpić na scenie.

= **Ze sztuki.**

* „Taniec wśród mieczów“, jeden z najefektowniejszych płócien Siemiradzkiego, znajduje się obecnie w Krakowie.

Warszawa ujrzy je za cztery tygodnie.

* Dziś w salonie sztuk Ungra wystawiono najnowszy obraz Matejki „Zabójstwo Tęczyńskiego“.

* Nadeszły do Warszawy dwa mniejsze dzieła nieznanego tu a pełnego talentu artysty malarza Pawła Merwarta, rodaka naszego przebywającego w Paryżu.

* Wystawa rzeźbiarska na rzecz rodziny po ś. p. Ostrowskim urządzoną będzie w pierwszych dniach maja.

= Odczyty.

Na rzecz stowarzyszenia subjektów handlowych odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godzinie szóstej wieczorem, w sali ratuszowej, odczyt publiczny p. Aleksandra Świętochowskiego, „O epikureizmie“.

Drugi odczyt profesora Tarnowskiego przypada w dniu jutrzejszym, o godzinie ósmej wieczorem.

Odczyt Władysława Smoleńskiego, pod tytułem: „Szkic historyczny“, nie dojdzie do skutku.

= Na powodzian.

Komitet na powodzian sandomierskich zaprosił drogą telegraficzną p. Wacława Zarzyckiego, wł. dóbr Błonie, prezesa komitetu miejscowego, do Warszawy, w celu zasięgnięcia u niego szczegółowych wiadomości o potrzebach poszkodowanych okolic i wielkości wyrządzonych strat.

Informacje te będą bardzo pożądane dla określenia działań komitetu i dla powiadomienia publiczności śpieszącej z ofiarami na ratunek nieszczęśliwych mieszkańców powiśla.

Do programatu urządzić się mających widowisk i koncertów na korzyść sandomierzan przybywa jeszcze nowy projekt, który w przyszły wtorek przyjdzie do skutku.

Oto bawiący w Warszawie malarz włoski p. Carlo ofiarował się pierwszy swój popis w sali ratuszowej przeznaczyć na powyższy dochód, z którą to propozycją zgłosił się sam do p. Kazimierza Dobieckiego.

= Felicyta Westfali.

Z dzienników berlińskich dowiadujemy się, że d. 3 b. m. w Warszawie (?) zmarła słynna artystka niemiecka, Felicyta Westfali.

Wsławiła się ona nietylko talentem, ale i oryginalnością sposobu, w jaki służyła Talii!

Grywała ona wyłącznie role męskie, a mianowicie bohaterów szekspirowskich.

Najznamienitsze jej kreacje były: „Hamlet“, „Romeo“ i Petruchio w „Poskromieniu złośnicy“.

Na tory te zawiodły ją odrębne przymioty, jakiemi artystkę obdarzyła natura.

Postawa więcej niż imponująca, głos męski przeszkadzały jej w naturalnem odtwarzaniu ról kobiecych, — zmuszoną była przeto obrać sobie krętą nieco drogę do sławy.

Bądź co bądź jednak sławę zdobyła.

Zwłaszcza Berlin przez długi czas żywo zajmował się niepospolitą grą Felicyty, która umiała widzów przenieść w sferę złudzenia, tak iż pod męskim kostjumem nikła kobiecość artystki, a występował bohater sceniczny w całej prawdzie wyrazu.

Pomimo siły talentu, jaki Westfali wkładała w grę swoją, senzacyjność zjawiska nie mogła na długo zastąpić uroku, jaki wywiera sztuka w swym naturalnym objawie.

Dlatego przesycono się w Niemczech rychło grą znakomitej tragiczki i przestano śpieszyć na jej słynne początkowo występy w berlińskiem Nationaltheater.

Odtąd prowadziła życie koczownicze po mniejszych teatrach prowincjonalnych, a chwilowo nawet usunęła się w zacisze prywatnego żywota.

Zmarła liczyła około lat 50, urodziła się w Szczecinie.

Zwłoki jej przewieźć zamierza rodzina z naszego miasta do Niemiec.

= *Sectio Caesarea.*

Na posiedzeniu klinicznem Towarzystwa lekarskiego w dniu 6 b. m. prezes prof. Tyrchowski odczytał opis trudnej operacji cięcia cesarskiego, dokonanej w tych dniach w tutejszym instytucie położniczym.

Cięcia dopełnił prof. Kosiński.

Operacja trwała 75 minut.

Płód wydobyto żyjący, chora zaś w 51 godzin umarła.

Prof. Tyrchowski dodał do opisu wzmiankę o operacjach tego rodzaju, poprzednio wykonywanych w Warszawie.

Pierwszego cięcia cesarskiego dopełnił w r. 1821 dr. Dybek.

Następnie dr Gliszczyński wykonywał dwa razy tę operację w r. 1860 i 1878.

Prócz tego cięcia cesarskiego dopełnili dr Schmidt w Lublinie i dr Fritsche w Częstochowie.

Wszystkie operowane umarły, z wyjątkiem operacji dra Gliszczyńskiego w r. 1860.

= 581 dzieci w jednym tygodniu!

Tak ogromna i niezwykła ilość dzieci urodziła się w Warszawie w tygodniu od 28 marca do 3 kwietnia czyli w 14-tym tygodniu roku bieżącego.

Zwykle ilość dzieci rodzących się w jednym tygodniu nie dochodzi 200.

Licząc w tygodniu 7 dni po 24 godzin—ogółem 168 godzin — i dzieląc następnie 581 przez 168, otrzymamy cyfrę $3\frac{1}{2}$ przeszło dzieci na godzinę urodzonych w tym... „ciekawym“ tygodniu...

= Stan dra Kurcjusza.

O stanie zdrowia dra Kurcjusza dzisiaj otrzymaliśmy mniej pomyślne wiadomości.

Gorączka wprawdzie zmniejszyła się znacznie za to jednak chorego ogarnęła senność, która przy tego rodzaju chorobie jest zwykle złym znakiem.

Wczoraj Kurcjusz próbował pisać, to jednak, co nakreślił na papierze, niepodobnem było do odczytania.

Szanse korzystnego zakończenia się dla dra Kurcjusza tej choroby są jeszcze bardzo małe.

= Stuletni proces!

W dniu wczorajszym w drugim departamencie cywilnym izby sądowej warszawskiej wprowadzoną została sprawa właściciela dóbr Jadów i Kołodziąż, przeciwko mieszkańcom osady Kamieńczyka w powiecie węgrowskim, roszczącym sobie prawo służebności do lasów dominjalnych o nieograniczony wrąb drzewa, a nawet o własność do pewnej części tychże lasów.

Ciekawa sprawa ta, agitowana już blisko od lat 100, przechodziła rozmaite koleje, aż obecnie przyszła ostatecznie pod rozsądzenie izby sądowej.

Samo wprowadzenie sprawy, wysłuchanie obron stron przeciwnych i t. p. zajmie dni kilka czasu.

Ze strony właściciela staje adwokat Brzeziński—ze strony kamieńczykan adwokat Wierzchlejski — ze strony zaś prokuratorji adwokat Hoffman.

= Osoby dramatu.

Wspominaliśmy niedawno o straszliwym dramacie, którego pierwsze akta rozegrały się w Miechowie, epilog zaś fatalny nastąpił w Kielcach.

Jak wiadomo, oskarżoną o mężobójstwo kobietę zastrzelił domniemany jej wspólnik, a następnie sam sobie odebrał życie.

Dziś podano nam nazwiska tych nieszczęśliwych. Zabójca nazywał się Antonów, ofiara jego nosiła imię Szaszkiny.

= Zadowolenie!

W pewnej książczynie z XVII-go wieku podano następną receptę na zadowolenie:

„Jeżeli chcesz być zadowolony przez dzień jeden, to każ się ogolić; jeżeli przez tydzień, to pójdź na gody weselne; jeżeli przez miesiąc, to kup pięknego konia; jeżeli przez pół roku, to zbuduj ładny dom; jeżeli przez rok, to ożeń się z piękną panną; jeżeli przez dwa lata, to pogrzebaj stryja; jeżeli zaś przez całe życie, to... nie wychodź z granic umiarkowania“.

= W miodowym miesiącu.

— Ach, mój drogi, jak ty ślicznie, jak uprzejmie oświadczałeś mi się raz pierwszy!

— A tak... to praktyka...

= Niepodobna.

— A czy wiesz—mówił X. do swego przyjaciela—że Karol wczoraj przeniósł się do wieczności?

— Niepodobna!... wczoraj go przecież widziałem..

= Wypadki.

* W domu pod nr 6, przy ulicy Franciszkańskiej, w rurze kominowej zapaliły się sadze.

Ogień mieszkańcy bez pomocy straży ugasili.

* Na Marszałkowskiej pod nr 3, w fabryce pruneli, od zbytniego ognia w piec nałożonego zapaliły się na dachu deski pokryte blachą.

Ogień bez wielkich strat ugaszono.

* Powożący wozem ciężkim M. na Senatorskiej ulicy najechał na omnibus nr 73, który mocno uszkodził.

* Na Długiej, powożący dorożką nr 267, zawadził jadąc nieostrożnie o wóz ciężko ładowany i silnie zranił w głowę powożącego tymże wozem Dawida G.

Rannemu pomocy felczerskiej udzielono natychmiast.

Winnego aresztowano.

* Na Nowogrodzkiej, w domu nr 33, zmarł nagle Feliks K., emeryt.

* Na ulicy Sowiej włościanin ze wsi Wola Jan B. najechał na przechodzącą służącą Franciszkę K., uderzeniem dyszla przewrócił ją i zranił silnie w głowę.

Kobietę odwieziono do szpitala na kurację—winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

* W domu pod nr. 2 przy ulicy Nowolipie u Marji F. pokłócili się znani policji złodzieje Abram R., Chaim P., Majer A. i Mordke P.— i w kłótni ukradli tejże Marji F. około 600 rs. w papierach publicznych.

Złodzieje, oprócz jednego, przytrzymani.

= W dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnienia 3-ej klasy 134 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr. 22975 wygrał rs. 10000, u kolektora Grządkowskiego w Krasnymstawie; nr. 11009 rs. 2000, u kolektora Mitwocha w Kaliszu; nr. 11781 rs. 1000, u kolektora Zunga w Warszawie; nr. 5868 rs. 500, u kolektora Ihamela w Warszawie; nra 2550, 6402, 9088. 9115, 11047, 11849, 16014, 21771 i 22226 po rs. 200.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: K. G. rs. 1; Z. R. rs. 1; E. W. rs. 5 na żyrandol do kaplicy Pana Jezusa przy kościele farnym; J. C. rs. 5; Teodora T. rs. 1; P. K. rs. 3 dla sandomierzan; B. Z. rs. 1 dla najbiedniejszych; K. rs. 2; Adelina Gundnis rs. 1 na wpis dla biednych uczni.

Przesyłam kopiejek 30 dla szlązaków, jako przy poświęceniu przez księdza w wielką sobotę ofiarowane.—*T. F.*

— W dniu ósmym każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci Janinki A., rs. jeden dla najbiedniejszych, do uznania radakcji.

— Dnia 12 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Zuzanny z Glińskich Szczepkowskiej, składam na sandomierzan rs. jeden. *L. K.*

— Bilety na obiad ku czci Juljusza Kossaka wydać się mający dnia 12-go b. m. są do nabycia w kancelarji resursy kupieckiej.

— Niewielka liczba pozostałych biletów numerowanych, oraz biletów wejścia na drugi *i ostatni* odczyt prof. hr. St. Tarnowskiego, w niedzielę w sali ratuszowej o godz. 8-ej wieczorem odbyć się mający, są jeszcze do nabycia dzisiaj w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, a jutro w niedzielę w ratuszu w godzinach na afiszach oznaczonych.

— Na ostatniej sesji komisji finansowej warszawskiego komitetu wsparcia i pomocy dla dotkniętych sandomierzan, zostającej jak wiadowo pod przewodnictwem JW. hrabiny Aleksandry Potockiej, postanowiono między innemi: 1) Kasjer komitetu co sobota będzie komunikował raport kasowy JW. hrabinie Kotzebue, JW. hrabinie Aleksandrze Potockiej, oraz wszystkim redakcjom pism codziennych warszawskich dla podania sprawozdania o obrotach funduszów do wiadomości publicznej. 2) Odwołać się do osób miłosiernych w Warszawie i w kraju w celu zbierania składek i ofiar i przesłać im odpowiednie listy, które będą opatrzone podpisem członka-sekretarza i pieczęcią komitetu.

Nekrologja.

† W dniu 12 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę Ludwika **Błeszyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Karolinę z Wolhübnerów Błeszyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —7476—

† W dniu 12 kwietnia, w poniedziałek, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Ełzanowskiego**, odbędzie się msza św. za spokój jego duszy, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i znajomych. —7467—

† Za duszę ś. p. Marji z Puchałów **Wosińskiej**, odbędzie się we wtorek, dnia 13 kwietnia, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —7075—

† We wtorek, dnia 13 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. księdza kanonika Józefa **Lipińskiego**, odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, żałobne nabożeństwo z egzekwiami, za spokój jego duszy, na które zaprasza się kolegów i wiernych pobożnych.

† W dniu 11 kwietnia, w niedzielę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljusza **Artut**, oraz syna tegoż Maksymiljana, odbędzie się modlitwa o godzinie **12-ej** w południe, w kościele ewangelicko-augsburskim, przy ulicy Królewskiej, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —7491—

† W niedzielę, dnia 11 kwietnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Leona **Krupeckiego**, kupca i obywatela miasta Warszawy, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odprawioną będzie przed wielkim ołtarzem wotywa, na którą pozostałe dzieci uprzejmie zapraszają rodzinę i życzliwych. ceniących drogą pamięć zmarłego. —7547—

† Ś. p. Aleksander **Kotarbiński**, syn Wiktora i Amelji z Wysockich, kawaler, b. student uniwersytetu wydziału farmaceutycznego, przeżywszy lat 24, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 9 b. m. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 11 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na które stroskani rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —7497—

† Ś. p. Marja z Walczakiewiczów **Helcel**, żona mecenasa, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 9 kwietnia, przeżywszy lat 45. W głębokim smutku pogrążeni mąż, matka i siostry zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 kwietnia, w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —7459—

† Ś. p. Marja **Białobrzeska**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 28, dnia 9 kwietnia r. b. zakończyła życie. Pozostała matka z siostrą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 12 kwietnia, w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, odbyć się mające. —7552—

† Ś. p. Feliks **Kamocki**, emeryt, naczelnik kancelarji zarządu drogi żelaznej nadwiślańskiej, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 9 kwietnia r. b. zakończył życie w wieku lat 47. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w dniu 12 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele górnym św. Krzyża; wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, na które pozostała wdowa z dziećmi i zięciem zaprasza życzliwych, znajomych i kolegów zmarłego. —7555—

† W dniu 8 kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności ś. p. Joachim Mikołaj **Eppen**, obywatel i majster murarski, przeżywszy lat 79. W głębokim smutku pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 b. m., w poniedziałek, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego, przy ulicy Królewskiej, na cmentarz tegoż wyznania. 2—7457—

† Ś. p. Antoni **Klimaszewski**, obywatel ziemski z gubernji kaliskiej i radca dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zasnął w Bogu dnia dzisiejszego, o godzinie 11-tej zrana, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 76. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego odbędzie się dnia 13 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, a wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu, na które stroskana rodzina zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —7565

† Ś. p. Gabryelcia **Baudouin de Courtenay**, córka nieżyjącego Jana i Pauliny z Thiemów małżonków Baudouin de Courtenay, po długich i ciężkich cierpieniach powiększyła grono aniołków dnia 9 kwietnia r. b., przeżywszy zaledwie wiosen 3. W głębokim i nieutulonym żalu pozostała matka wraz z starszem rodzeństwem zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 11 b. m., w niedzielę, o godzinie **6-tej** po południu, z mieszkania własnego przy ulicy Żórawiej, nr 21 nowy, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —7556—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go kwietnia. — Bawi tu od onegdaj książę Walji.

× **Paryż** 8-go kwietnia.—Akcje galicyjskiej kolei Karola Ludwika mają być wprowadzone na tutejszą giełdę.

× **Paryż** 8-go kwietnia. — Sąd przysięgłych uwolnił od odpowiedzialności Marję Bière oskarżoną o usiłowanie zabójstwa swego ukochanego Roberta Grétiena.

× **Paryż** 8-go kwietnia.—We wtorek przybyli tu z Brestu amnestjonowani. Przyjęci oni zostali w zwyczajny sposób. Każdemu wręczono 10 franków i następnie zaprowadzono ich do restauracyj, gdzie przyjęto ich potrawami i napojami. Paryżanie zebrali się na dworcu w bardzo małej ilości. Było zaledwie 150 osób obecnych.

× **Rzym** 8-go kwietnia.—Przybył tu kardynał Manning, arcybiskup westminsterski.

× **Rzym** 8-go kwietnia.—W teatrze *Apollo* przedstawiono z wielkiem powodzeniem wagnerowskiego „Lohengrina“ w obecności przedstawicieli świata arystokratycznego i muzykalnego.

× **Bruksella** 8-go kwietnia.—Rada gminna przygotowuje na przyjęcie profesora Nordenskjölda bankiet, na który zaproszono też ministrów.

× **Bern** 8-go kwietnia.— Koszta budowy tunelu św. Gotarda wynoszą dotychczas około 11 miljonów franków mniej niż preliminowano.

× **Monachjum** 8-go kwietnia.—Arcybiskup monachijski dopełnił onegdaj po południu chrztu jego król. wys. księcia Leopolda, któremu nadano imiona Jerzy Franciszek Józef; ojca chrzestnego, cesarza austryjackiego, zastępował książę Luitpold.

× **Berlin** 8-go kwietnia. — Zmarł tu dr Harms, profesor tutejszego uniwersytetu, członek akademji, autor cennych dzieł filozoficznych.

× **Poznań** 8-go kwietnia.—Testament Jana hr. Działyńskiego już otwarty. Zmarły zapisał znaczny fundusz na towarzystwo nauk ścisłych, który pozwoli tej tyle pożytecznej instytucji dalszą działalność prowadzić. Spadkobiercą Działyńskiego został jego siostrzeniec hr. Władysław Zamoyski.

× **Kraków** 8-go kwietnia.—Krąży wieść, iż wydział krajowy wezwał klub polski o poczynienie starań w celu zwołania sejmu krajowego w maju.

× **Lwów** 8-go kwietnia.—*Gazeta lwowska* donosi urzędownie, iż ministerjum przeznaczyło 15,000 guldenów zapomogi bezprocentowej na budowle wzmacniające brzegi Sanu i Wisły.

× **Lwów** 8-go kwietnia.—Utworzyła się tu izba inżenierska dla Galicji. Należą do niej dyplomowani inżenierowie, architekci, budowniczowie. Przewodniczącym jest Jan Zakrzewski.

× **Peszt** 8-go kwietnia.— Minister finansów upoważniony został do emisji pożyczki loteryjnej w sumie 40 miljonów guldenów, z których 25 miljonów przyznanych zostanie towarzystwom regulacji Cissy, a 15 miljonów miastu Szegedynowi na odbudowę; pożyczka będzie 4-procentowa z amortyzacją 50-letnią.

× **Peszt** 8-go kwietnia. — Hr. Wiktor Zichy, o którym rozpuszczono podłoskę, iż odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, ogłasza w *Pester Lloydzie*, że „zostaje jeszcze przy życiu“ i dalekim jest od zamiarów samobójczych.

× **Jajcze** (Bośnja) 7-go kwietnia. — Wczoraj odbyło się tu uroczyste odsłonięcie pomnika dla poległych austryjaków w walkach pod Regulją. Jajcze, Weleszcewem i Kljucz; w uroczystości brali udział wojskowi, duchowieństwo, urzędnicy, oraz ludność wszystkich wyznań.

× **Belgrad** 8-go kwietnia. — Do Zajczar wysłano dwóch lekarzy dla zbadania przyczyny śmierci nagle w więzieniu zmarłego członka skupczyny Adama Bogosawlejewicza.

× **Petersburg** 8-go kwietnia.—Onegdaj odbyły się tu we wszystkich kościołach nabożeństwa za chorą N. Cesarzowę.

Przegląd polityczny.

Każdy wypadek sensacyjny musi koniecznie wywołać szum i chaos plotek i domysłów rozlicznych, musi narazić prasę i opinję publiczną na konieczne zawody, sprostowania i wyjaśniania kwestji, umyślnie czy przypadkowo zawikłanej. Częściej, niż gdziekolwiek indziej powtarzają się w polityce tego rodzaju przypadłości, a w kalejdoskopowym ruchu wypadków, żaden szczegół trwałym i niewzruszonym być nie może.

Donosiliśmy wczoraj na podstawie telegramów z dzienników berlińskich o dwukrotnem podaniu się do dymisji ks. Bismarcka; dzisiaj zaś organ kanclerza *Nord. Allg. Ztng* zamieszcza zaprzeczenie tego faktu, jako też i wielu innych wersyj, krążących w sprawie dymisji. *Nat. Ztng.* np. zapewniała swych czytelników, iż książę na trzy dni przed rozgłoszeniem urzędowem tej wiadomości wręczył cesarzowi prośbę o uwolnienie, lecz, otrzymawszy odmowną odpowiedź, podał się powtórnie ze względów już raz przytoczonych.

Faktycznie podanie wniesionem zostało dopiero we wtorek; czy wszelako prawdziwemi były powody, dla których kanclerz zdecydował się prosić o uwolnienie,

to rzecz inna i jak dotychczas nierozstrzygnięta, chyba tylko na podstawie domysłów i przypuszczeń. Czy to rzeczywiste niezadowolenie z przebiegu rozpraw w radzie związkowej, czy zniechęcenie do polityki zewnętrznej skłoniło księcia do dymisji — niewiadomo. Zdaje się wszelako, że jedno i drugie.

Dzienniki berlińskie nie dowierzają prawdziwości zamiarów kanclerza i wyrażają zdanie, iż chyba podania się o dymisję nie należy traktować na serjo, że to tylko środek do przeprowadzenia jakiegoś nowego planu czy reformy, której potrzeba było nadać większej presji.

Za granicą mimo to wiadomość o dymisji zrobiła wrażenie gromu z jasnego nieba; w dziesięćkroć bardziej zaniepokoiła ona opinję, aniżeli niespodziewany przewrót w parlamencie angielskim i ewentualne jego następstwa. Powiadają także, że te następstwa właśnie, to jest zmiana gabinetu Beaconsfielda i przewidywany zwrot w dotychczasowej polityce angielskiej, zniewoliły kanclerza niemieckiego do ustąpienia.

Wszystkie dzienniki londyńskie żywo zajęły się kwestją dymisji i wszystkie wyrażają życzenie i nadzieję zatrzymania Bismarcka na czele gabinetu berlińskiego, przewidując bardzo poważne i ryzykowne komplikacje polityczne na wypadek, gdyby cesarzowi nie udało się swego tyloletniego doradcę utrzymać na zajmowanem stanowisku. *Times* wyraźnie powiada, że najważniejsze kwestje polityczne większych mocarstw wiążą się ściśle z ewentualnością dymisji żelaznego księcia, a *Standard* twierdzi, że musiałaby ona silniej wstrząsnąć stosunkami politycznemi, aniżeli zmiana całego rządu i systematu w Anglji.

Z tego też względu cała prasa zagraniczna wyraża tę otuchę, iż Bismarck dla dobra dzisiejszej sytuacji i pokoju ogólnego w rządzie niemieckim pozostać musi.

O ile z jednej strony zwycięztwo liberalistów angielskich w prasie londyńskiej obudziło do pewnego stopnia sensacyjne zajęcie, o tyle kandydatura Gladstona na prezesa przyszłego gabinetu nikogo nie rozgrzała, ani do goretszych wynurzań nie nakłoniła.

Gladstone sam czuje to dzisiaj dobrze, że o ile sprawa przez niego reprezentowana ma sympatję opinji publicznej, o tyle jego osobistość nie jest do tego stopnia popularną i poręczalną, aby mógł w przyszłej kombinacji ministerjalnej liczyć na jakieś bardzo wpływowe i górujące stanowisko w rządzie.

Times utrzymuje, że wkrótce po powrocie królowej dzisiejszy gabinet poda się do dymisji a przewódzcy stronnictwa liberalnego, wezwani zostaną do utworzenia nowego gabinetu. „Liberalny rząd, pisze wspomniany dziennik, bez względu na to, kto stanie na jego czele, będzie prowadził politykę zgodnie z oświadczeniami Hartingtona; utrzyma przedewszystkiem traktat berliński szanując opinję publiczną, Europę i politykę wielkich mocarstw. Zaleci Porcie naglącą potrzebę uregulowania kwestyj spornych z Grecją i stworzenia rękojmi dobrego rządu w Armenji i innych częściach Azji, ze względu na mieszkańców chrześcijańskiego wyznania. Konwencję anglo-turecką uważać będzie za traktat, którego zobowiązania zależne będą od przypadków ewentualnych".

Afghanistan wreszcie po ustaleniu granicy indyjskiej i przywróceniu pokoju w Kabulu, przyszły rząd zamierza pozostawić swojemu losowi. Tej samej ostrożnej i skromnej polityki trzymać się będzie w kwestjach południowej Afryki dotyczących.

Dzienniki włoskie i rosyjskie nie darmo też *a priori* wychwalają pobłażliwość i pokojowy charakter politycznego programatu, jakiego przyszły gabinet londyński spodziewać się po sobie pozwala.

Półurzędowe organa sobotnie w zachwyceniu głoszą tryumf partji liberalnej podczas ostatnich wyborów, i tej samej Anglji, którą przed niedawnem nazywano jeszcze stekiem samolubów, aferzystów politycznych, unikających wszystkie części świata,—prasa serbska z *Istokiem* i *Zastawą* na czele pali najwonniejsze kadzidła. Organ p. Risticza do oryginalnych dosyć dochodzi kombinacyj; utrzymuje on, że Austryja od czasu utraty swego stanowiska w Niemczech i we Włoszech, ciąży ku półwyspowi bałkańskiemu, Rosja zaś ku Carogrodowi. Dla uniknięcia tych dwóch niebezpiecznych, według *Istoka*, ewentualności potrzebaby utworzyć na półwyspie związek mniejszych państw bałkańskich, a co więcej przyciągnąć do niego Anglję, najciekawszym zaś jest rezultat tego rozumowania i tych kombinacyj; oto z powyższych powodów wspomniany dziennik proponuje, aby dla zbliżenia się z anglikami budowę kolei serbskich oddać angielskim przedsiębiorcom. Czy to wyższa polityka, czy wyższa reklama?

Otwarty list ks. Napoleona w sprawie dekretów marcowych zrobił pożądany przez autora efekt; przypomniał go opinji publicznej i postawił nagle na widowni. Wszystkie stronnictwa zajmują się dzisiaj owym bohaterem dnia, którego lekceważono dotąd, jako komparsa z wielkiej tragikomedji drugiego Cesarstwa. Plon-Plou zapragnął nagle rozgłosu, napisał list w liberalnym duchu i dopiął swego, ale czy co zyskał na tym hałasie, jaki rozbudził w prasie i publiczności?

Skończyć się może na tem, że rząd republikański skorzysta ze sposobności i pana pretendenta do korony Napoleonidów, pomimo całej jego przychylności dla dekretów marcowych, wyekspedjuje razem z jezuitami z granic Francji. Stronnictwo bonapartytowskie odwróciło się już od niego; Cassagnac w *Pays* napisał mu już nekrolog, wynurzając nadzieję, że syn księcia, właściwy spadkobierca tradycyj i pretensyj napoleońskich, według testamentu ks. Ludwika Napoleona—inne przekonania i zasady wyznawać będzie od ojca, bo też niedarmo wychowywany był przez matkę.

Telegramy.

Ruszczuk, 9-go.— Cenzura telegramów została zaostrzona. Ruch machometański w okręgu osmanbazarskim przyjmuje groźne rozmiary. Odbyły się już liczne utarczki, z których milicja wychodziła nie zawsze zwycięzko. Minister wojny Parencow opuszcza zupełnie służbę w Bulgarji i wraca do Rosji.

Peszt, 9-go kwiet. — Rekonstrukcja gabinetu jest faktem blizkim urzeczywistnienia. Wkrótce ogłoszone zostaną liczne nominacje zarówno w ministerjum, jak i w kołach urzędowych. Na wszystkie te posady mianowani zostali członkowie izby deputowanych. Pozycja Tiszy wzmocniła się w każdym razie.

Wiedeń 9-go. — Traktat handlowy z Niemcami już zawarty został do czerwca 1881 r. Niemcy przyspieszały podpisanie, ponieważ reichstag, któremu traktat zostanie przedstawiony, zasiadać będzie tylko 4—6 tygodni.

Paryż, 9-go.— W wielu radach jeneralnych pomimo protestu prefektów powzięto uchwały za i przeciw dekretom o kongregacjach. Rząd zakazał prefektom przyjmować protesty. Ferry oświadczył, że knowania i opór klerykałów dodają tylko bodźca rządowi, opierającemu swe działania na woli i uczuciach narodu. Przewyżka dochodów państwowych za pierwszy kwartał wynosi przeszło 20 miljonów.

Londyn 9-go.— Hrabstwa wybierają również przeważnie liberalnych. Według dzisiejszego stosunku głosów, większość liberalnych wynosi 83 głosów. Szkocja wybrała dotychczas 2 konserwatystów i 43 liberalnych.

Wiedeń, 9-go.—Urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza pismo odręczne Cesarza, w którem Cesarz uwalnia wspólnego ministra finansów Hoffmana od jego obowiązków na własne jego żądanie, zastrzegając sobie jego dalsze usługi i udzielając mu wielki krzyż orderu Leopolda. Na miejsce Hoffmana ministrem finansów mianowany został prezes węgierskiej izby deputowanych Szławy.

Peszt, 9-go.—Partja liberalna postanowiła na wniosek Tiszy wybrać na prezesa izby ministra komunikacji Pechy. Wybory odbywać się będą we wtorek.

TEATR WIELKI.

Dziś: Don Giovanni (Ab. A nr 6).
Jutro: Robert i Bertrand.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Serafina.
Jutro: Doktor Robin.—Wróble.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 7 c. 9

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 9-go Kwietnia 1880 r.

Vorhanser Józef, kupiec z Wiednia; Hirsz Bernard obyw. z Wiednia; Skałon Aleksander, pułkownik z Częstochowy; hr. Rüdiger Zofia, obywat. z Białostoku; Skerst Paweł, rad. dw. z Petersburga; Majewski, architekt z Łodzi; Gitner, kap. z Kutna; Gitner Aleksandra, żona kap. z Kutna; Chudziński Władysław, ob. z Kalisza; Nikowski Otto, ob. z Libawy; hr. Kreutz Aleksander, kamerj. D. J. C. M. z Petersburrga; Semenowa Praskowia, ob. z Petersb.; Baerwald Lesser, kup. z Berlina; Kallistrati, major z Odessy; Ursyn Niemcewicz, kamerj. D. J. C. M.; z Grodna; ks. Szachowska Elżbieta, wdowa po rad. st. z Petersb.; Riese Aloizy, dyr. fabr. z Petersburga; Barth Ludwik, fabr. z Petersb.; Barth Edmund, ob. z Petersb.; Bobylew Konstanty, ob. z Moskwy; Kozłow Borys, sekr. gub. z Wiednia; Szyłowski Konstanty, sekr. gub. z Wiednia; Komecki Józef, ob. z Kutna; Ciechomski Henryk, obyw. z Starej Wsi; Stępowski Feliks, obyw. z Pomorzan; Stępowski Wincenty, obyw. z Sopki.

WYSTAWA OBRAZÓW

w Salonie Sztuk Pięknych Józefa Ungra,

przy ulicy Niecałej, w domu hr. Krasińskiego, na 1-szem piętrze,
wystawioną została ostatnia praca

Jana Matejki

„ZABICIE TENCZYŃSKIEGO.“

Równocześnie przybyły na Wystawę nieznane prace zmarłego niedawno

Aleksandra Gryglewskiego,

dziesięć szkiców ołówkowych i cztery akwarelle.

Cena wejścia kop. 7½, we Czwartki kop. 15.—Wystawa otwarta codziennie niewyłączając świąt i Niedziel od godziny 10 rano do 6 po południu.—**Przy oświetleniu elektrycznem** od godziny 7 do 9½ wieczorem.—Cena wejścia kop. 15, we Czwartki kop. 30. Katalogi po kop. 2½, do nabycia w kassie. к—7553—1—3

Handel Perfumerji Zagranicznej

Hurtowo i Detalicznie

W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska Nr 8, plac Teatralny,

otrzymał świeże transporta najnowszych **Perfum, Kosmetyków,** między któremi zalecają się swoją dobrocią wody przeciwko opaleniu i znakomicie konserwujące płeć jako to: **Rowland's Kalydor, Kali-Crême, Oriza Lacté, Lait de Concombres i Crême de Concombres.**
к—7385—1—3

Tanio! Tanio! Tanio!
Wyprzedaż Obrazów,

Olejodruków i innych, w ramach, po nader niskiej cenie, w Hotelu Lipskim Nr 16.—Tylko krótki czas. к—7487—1—3

Miedzioryty z obrazu Matejki
„Zygmunt August w Lublinie“

1569 r.

Nabyć można i w ramach, dokładnie wykonanych, po rs. 25, w mieszkaniu autora, Henryka Redlicha, ulica Zielna Nr 17.
к—6685—1—3

Marszałkowska i róg Chmielnej Nr 39.

Nowo założony

Skład Porcelany, Fajansu, Szkła

stołowego i taflowego

poleca się cenami możliwie nizkiemi, wykonywa wszelkie roboty **szklarskie,** oprawia **lustra i lanszafty,** podejmuje się **pakować** w drogę przedmioty ze **szkła, bronzu i porcelany. Kupuje** szyby używane i potłuczone wszelkiego gatunku i rozmiaru.

Marszałkowska i róg Chmielnej Nr 39.
D1—6—7446—

Miodowa Nr 5.



W OGRODZIE
po-Kapucyńskim



można dostać różnych Flanców kwiatowych, letnich i zimowych trwałych, kwiatów kwitnących, oraz roślin doniczkowych do wysadzania na kląby dywanowe; doniczka takich po kop. 7½; tamże jest Wino krzakowe do sprzedania w dobrym gatunku, które w przyszłym roku może wydać owoce; przyjmują się też zamówienia na **Bukiety i Wieńce** i na czas punktualny wykonywa. Można i wynajmować kwiaty do przybrania zwłok po cenie bardzo nizkiej.—**Wchód korytarzem kościelnym z Miodowej.** D1—2—7445—

Narzędzia świdrowe

różnych rozmiarów od 24 do 5 cali średnicy, po zwiniętych poszukiwaniach Soli w okolicy Ciechocinka (wiercono jednocześnie 3 otwory, każdy 700 stóp), będą sprzedane zaraz po cenie bardzo nizkiej, bo wartości metalu. **PP. właściciele kopalń, przedsiebiorcy robót świdrowych i majstrowie studniarscy, mają sposobność nabycia bardzo tanio wyborowych, na własny użytek przygotowanych narzędzi świdrowych.—Wiadomość u W. Lesieckiego w Dąbrowie górniczej.** к2—3—7294—

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, prosto ze wsi, bez długu, jest u akuszerki P. F. przy ulicy Zielnej pod Nrem 28 — Tamże są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości.
к—7532—1—1

Do sprzedania na korzystnych warunkach

APTEKA,

w gub. Piotrkowskiej.—Wiadomość w Aptece W-go Em. Wernera przy ulicy Długiej Nr 12 w Warszawie. к—7531—1—3

Sklep Norymberski,

z towarem lub bez takowego, jest zaraz do odstąpienia.—**Wiadomość: Nowy-Świat Nr 23.—K. BABICKA,** dawniej A. Korentz.
к—7514—1—3

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice dogodzi 1ej z południa. —22597—78—0

Na 5 miesięcy letnich, od 1-go Maja do 1-go Października r. b., odnajmuje się za cenę umiarkowaną

Mieszkanie złożone z 4-ch pokoi,

przedpokoju i kuchni, z całem umeblowaniem, położone na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, w domu pp. Kanoniczek.—Wiadomość na miejscu. к—5736—3—3

DOBRA ZIEMSKIE

w powiecie Miechowskim, okręgu Proszowskim położone, zawierające najlepszej gleby pszennej około włók 80, w tej liczbie las staropienny wartujący 150,000 rubli, z bardzo dobrym i kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z zasiewami 400 korcy pszenicy i 200 korcy żyta, w wysokiej kulturze i z dobrze prowadzonem gospodarstwem, dwie mile odległe od miasta Krakowa, z gorzelnią na 140 korcy zacieru, z młynami, tartakami i wielką propinacją, ze skałą wapienną i piecami do wypalania wapna, **są natychmiast do sprzedania.**—Reflektanci raczą adresy swoje składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń „Rajchman i Frendler“ w Warszawie, Senatorska Nr 22, pod literami **M. W. 350.** к—6727—3—3

W nowo-kończącym się domu przy ulicy Hrabiego Kotzebue, pozostały jeszcze

Trzy Lokale większe
i Cztery mniejsze,

oraz **Sklepy** od Ś-go Jana do wynajęcia.—Także mogą znaleźć pomieszczenie **dwóch Uczniów.**—Wiadomość w Magazynie E. Jarockiego, w domu przechodnim Roezlera.
к—6959—2—6

Potrzebną jest od dnia 17-go b. m.

BONA

w średnim wieku, władająca poprawnie językiem francuzkim i umiejąca szyć na maszynie, do dwóch dziewczynek.—Warunki dogodne. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Wspólną pod Nr 27, do właściciela domu.
к2—3—7244—

Z Fabryki La Favorita

nadszedł nowy transport

Zapałek Włoskich

ceny umiarkowane.

Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.

Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka.
к—6377—7—12

SAPHIRYNA.

Płyn do farbowania włosów w jednej chwili. Ulepszony pod względem trwałości, flaszki znacznie większe, przez Władzę Lekarską m. Warszawy chemicznie rozebrany i jako niezawierający żadnych szkodliwych zdrowiu substancji uznany; przez co zasługuje na pierwszeństwo przed wszelkiemi zagranicznemi zawierającemi siarkę i ołów, podsiarczan ołowiu lub metaliczny ołów, przy używaniu których powstać mogą objawy chorobliwe w formie zatrucia chronicznego.

Saphirynę dostać można w różnych odcieniach, głównie u podpisanego, także w Składzie Aptecznym Mrozowskiego, Miodowa Nr 6; w Zakładach fryzjerskich Pohoreckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 434 i Kleszczyńskiego, Podwal Nr 3, po cenie rs. 1 kop. 20

D. Frenkel.

к—4689—6—6 Świętojerska Nr 11.

Urzędnik Dyrekcji D. Ż.
i Inżynier Budowniczy

poszukuje miejsca Rządcy domu. — W razie żądania może złożyć kaucję do 500 rs.—Adresy zostawić proszę w kiosku róg Królewskiej.
к1—3—7521—

Rs. 40,000 lub 50,000

potrzebne są **na pierwszy numer hypoteki,** na lat dwa; z sumy tej, w razie żądania **około 25,000 Rs. może być spłacone pożyczką Towarzystwa Kredytowego,** wciągu jednego roku.—Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Codziennego. (Czysta Nr 2), od godz. 10-tej rano do 2-giej po południu. к1—3—7453—

DOM

parterowy, masiv murowany, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go Lipca w mieście powiatowem **Gostyninie,** pomiędzy Kutnem, a Płockiem, składający się z 11-tu pokoi, kuchni, spiżarni, dwóch piwnic, z ogrodem owocowym, kwiatowym i warzywnym, altaną (z mieszkania do ogrodu). Dom ten dogodny na Cukiernią z Restauracją, której w mieście niema, lub na mieszkanie. O cenie dowiedzieć się można piśmiennie lub osobiście wprost u Właściciela mieszkającego w Warszawie, ulica Krochmalna Nr 31, u Aleksandra Janowskiego. к1—2—7509—

POKÓJ

z przedpokojem, meblami, samowarem i usługą, jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 20, na 1-m piętrze.
к1—2—7551—

Suknie Damskie

przyjmują się do roboty podług najnowszych wymagań mody i gustu.—Krakowskie-Przedmieście, dom pocztowy Nr 27, w drugiej bramie na 1-m piętrze. Osoby interesowane raczą zgłaszać się od 10-tej zrana do 2-giej po południu. к1—3—7472—

Do sprzedania



FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, z przyjemnym głosem, za rs. 50. — Ulica Dobra Nr 27, mieszkania Nr 7. D1—3—7544—

Z powodu słabości, jest do odstąpienia

BUFET,

na pierwszorzędnej stacji kolei żel.—Bliższa wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń Senatorska 22, pod lit. K. K. Nr 273.
к—7289—3—4



PAPUGI, wielkie i małe PIESKI, rassy z gór św. Bernarda i PINCZERY, do sprzedania w Hotelu Kowieńskim, obok starej Poczty.
Franc. Ascho.—7559

KOLONJA

w blizkości Warszawy do sprzedania.—Ulica Graniczna Nr 8, mieszkania 7. к—7513—1—3

Do sprzedania lub zamiany, bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

murowany, ze stajniami i wozowniami, pod Nr 37/1467, na gruncie dziedzicznym z dwoma frontami, po łokci 100 każdy, od ulic: Śliskiej i Siennej, (drugi dom od rogu Twardej). Wynosząca łokci kwadr. 6,930. — Wiadomość na miejscu u właściciela, codziennie do godz. 9-tej zrana, w święta do 11-tej zrana. к1—3—7493—

W samym środku miasta

pokój kawalerski umeblowany, z usługą, do najęcia każdego czasu. — Ulica Królewska Nr 3, mieszkania 16. Można się w domu stołować. к—7529— 1—3

Za 30 rubli miesięcznie, są zaraz do najęcia

Dwa Pokoje

umeblowane i kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu.—Wiadomość: Łazienki Kurtza nad Wisłą, u Rządcy. к—7519— 1—2

Pralnia Berlińska
Bielizny i Koronek,

od 8 Kwietnia została przeniesiona z pod Nru 40 na ulicę Aleksandrja pod Nr 16. Pralnia przyjmuje do prania Koronki i wszelkie inne lekkie rzeczy, tak męzkie, jak i damskie. Przytem udzielają się Lekcje, tak na pralnie, jak i na domy prywatne, oraz potrzeba Prasowaczek, poleca się względom Szanownej Publiczności z szacunkiem.
к—7507— 1—3

We wsi Babice za Rogatkami Wolskiemi, jest do sprzedania

Kilka par Wołów

roboczych, w drugiem polu, i **kilka sztuk Wolców,** zdatnych do obuczenia.
к—7533— 1—3

Tanio za gotówkę!!!

sprzedaje Garderobę męzką, elegancko wykończoną, Magazyn Kupca **A. WINNICKIEGO.** — Ulica Długa Nr 25. к—7376— 1—3

Do folwarku ośmiowłókowego, w którym Właściciel nie mieszka, potrzebny jest

EKONOM GOSPODARCZY

z Kaucją.—Tenże folwark może być sprzedany, lub oddany w dzierżawę. Porozumienie przez **Kantor W-go Kotnowskiego w Piotrkowie.** к—7525— 1—2

Potrzeba MIESZKANIA

od św. Jana, złożonego z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na dole lub piętrze, w blizkości Marszałkowskiej i placu św. Aleksandra, za rs. 300. — Adresa pod literami O. B. uprasza składać w Sklepie Optycznym P. Gerlacha, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i rogu Trębackiej. к3—3—7317—

— Dnia 6 Kwietnia idąc z ulicy Złotej, Sosnową i Chmielną ku Marszałkowskiej **zgubiono Wzór do Rysunku tuszem,** na którym było odbicie szafy, z pieczęcią Szkoły Technicznej Dr. Żel. W.-W. i W.-B. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot niniejszego na ulicę Hożą Nr 20, za nagrodą.
к—7563— 1—2

W dniu wczorajszym, to jest d. 9 Kwietnia w południe, przechodząc i przejeżdżając dorożką z Krakowskiego-Przedmieścia na Długą i napowrót na Krakowskie przed księgarnię Gebethnera została zgubioną

PORTMONETKĘ,

czarna na wierzchu, z zameczkiem hrabąszczyka, w której znajdowało się rs. 65 i kwit kupiecki, z nazwiskiem właścicielki. Uprasza łaskawego oddawcę o zwrót, na ulicę włodzimierską Nr 10, stróż wskaże, za odpowiedniem wynagrodzeniem. к—7534—1—1

— Dnia 7 b. m. rano, na ulicy Długiej lub przylegających jej, **zgubiono Portmonetkę starą,** w której oprócz nieznacznej kwoty pieniężnej, znajdowała się obrączka złota i kwity pocztowe. Znalazca za złożeniem portmonetki z zawartemi w niej przedmiotami u Szwajcara Hotelu Niemieckiego, **otrzyma nagrody rs. 5.** к—7311— 3—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	9	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z cwerca Wiedeń	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 22 Марта (3 Апрѣля) 1880 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 79. Sobota. Dnia 29 marca (10 kwietnia) 1880 roku.

Strasburskie pasztety.

—*l*— Przedmiot smakowity... ani słowa!

Zanim jednak przystąpimy, ku uciesze smakoszów, do tyle rozkosznej rzeczy, słówko o Strasburgu.

Prusy na aneksji Strasburga zrobiły dobry interes; oprócz miasta o 90,000 ludności, wspaniałej katedry i fenomenalnego zegara, zyskały one na czysto 150,000 gęsi, które corocznie przybywały i przybywają do Strasburga ze wszech stron świata—przeznaczone na śmierć...

Śmierć ich jednak nie przechodzi marnie, owszem nagradzaną jest przyjemnością tysięcy... języków.

Wątróbki nieszczęsnych męczenniczek, przyprawione truflami i zamknięte szczelnie w puszki blaszane lub gliniane naczynia z Sarrgemünge rozchodzą się po całym świecie — jako *„pâtés de foies gras“*.

Imię ich błogosławionem jest przez wszystkich gastronomów świata!

Nie jest więc tak małoznaczącym nabytek, uczyniony przez Prusy a to tem bardziej, że francuzi—jak zwykle francuzi—na pasztetach strasburskich zakładali sobie bodaj część chwały narodowej i twierdzą nawet, że ich przodkowie (?), rzymianie, na Kapitolu tuczyli gęsi — na wątróbki...

Wątróbki owe... to jest... gęsi zbawiły Rzym.

Lecz przejdźmy do czasów mniej starożytnych, aby rzec słówko o procederze wyrobu znakomitych pasztetów strasburskich w czasach obecnych.

Jeszcze przed laty trzydziestu systemat przygotowywania pasztetów strasburskich nie stał na tej znakomitej wysokości, jak dziś.

Wtedy zamykano gęsi w klatkach żelaznych tak urządzonych, że gęś mogła tylko głowę wysunąć przez otwór, z którego uwolnić nie była w stanie szyi; w pobliżu rozłożony był ogień i przy jego cieple nieszczęśliwa ofiara wegetowała jakiś czas, karmiona trzy razy dziennie.

Obecnie jest trochę inaczej.

Ażeby się o tem przekonać, wyjdźmy do której z większych strasburskich fabryk, prowadzonej podług udoskonalonego systematu.

Na obszernym podwórcu, na świeżem powietrzu leży kilka setek pierzatych jejmości, zwalonych w kąt i krzyczących w niebogłosy; dowiadujemy się, że każda z owych istot ma dziewięć miesięcy wieku i kosztuje po 2½ franka.

Lecz tutaj zaczyna się tragedja...

Do białych zbawicielek Kapitolu zbliża się kilka kobiet z zawiniętemi rękawami—i owe wykonawczynie na niedoświadczone gąski wydanego wyroku, pomimo głośnego protestu tych ostatnich, chwytają pół tuzina skazanych i niosą je do piwnic.

Tam ofiary zostają przywiązane do kamiennych, pochylonych stołów w ten sposób, że tylko szyje mają wolne i mogą niemi poruszać.

Rzecz prosta, ten sposób postępowania oburza je najpierw, poczynają się protesta i gwałtowne usiłowania wyjścia z niedogodnego położenia, rzecz jednak kończy się biernem poddaniem...

W takiej pozycji pozostaje biedaczka pięć niedziel.

Przez cały ten czas jest karmiona gęstem białem ciastem, przygotowywanem z napół rozgotowanego ryżu, kasztanów i mąki żytniej, w ten mianowicie sposób, że bez galanterji (należnej damom!) otwierają jej dziób i wkładają w gardło trzy lub cztery kulki, zrobione z owego ciasta.

Ofiara karmioną jest sześć razy na dzień.

Lecz oto zbliża się chwila stanowcza, kiedy należy sortować ptaki.

Jestto rzecz niezmiernie ważna i trudna; trzeba bowiem wybierać te tylko gęsi które by już dalszego tuczenia nie wytrzymały.

Gęsi, kończące doczesne swe życie śmiercią własną, są dla pasztetnika stracone; musi on właśnie uchwycić chwilę, kiedy gęś wyczerpała się już zupełnie—i wówczas poddać ją operacji zabicia.

Ażeby odkryć tę chwilę, potrzeba biegłego oka specjalisty.

W ogóle fabrykanci zapewniają, że bardzo nieznaczny tylko procent gęsi ginie przedwcześnie i to jedynie takich, które były słabej kompleksji lub nie posiadały ambicji.

Lecz uwolniono już z więz kilka ofiar...

Żołądek ich silnie jest rozdęty, a ciało fenomenalnie—chude.

Dwóch ludzi przenoszą gęsi do sąsiedniego pokoju, pełnego narzędzi kaźni — noży, gilotynek, sztyletów i t. d.

Jedno uderzenie — i z młodej a obiecującej gęsi pozostaje ciało bez życia.

Otwierają jej białe łono i wydobywają drogocenną wątróbkę, ważącą prawie trzy funty.

Ciało biedaczki, wychudłe i wynędzniałe, zostaje z pogardą rzucane w kąt; kupują je następnie wieśniacy za 30—40 sous.

Wątróbka idzie teraz do oddzielnej pracowni, gdzie zostaje oczyszczoną i nadzianą truflami; trufle kładą w stosunku pół funta na funt wątróbki.

Dalej materjał do pasztetu zostaje postawiony na tydzień do lodowni na blat marmurowy, ażeby mięso zostało przesiąknięte aromatem grzybów; potem odbywa się zalewanie masy tłuszczem i umieszczanie w cieście, wreszcie pasztet przygotowany już zostaje umieszczony w puszce — i wysłany w swiat...

Taka jest epopeja znakomitego przysmaku...

Dodać tu trzeba jeszcze słówko.

Oto niektórzy twierdzą, że w fabrykach strasburskich dla dogodzenia rozpieszczonym podniebieniom jest popełniane— barbarzyństwo.

Kiedyś zjechał tu nawet jakiś członek Towarzystwa opieki nad zwierzętami, aby rzecz zbadać...

Lecz zamiar jego się nie udał; powrócił, ze wstydem zkąd przyjechał—ba!—okrzyczano go nawet za niebezpiecznego socjalistę...

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Zgodnie z testamentem ś. p. Józefa Zacharkiewicza, b. członka b. warszawskich departamentów rządzącego senatu, z procentów od kapitału legowanego na nagrody dla prywatnych sług za długoletnią, nieprzerwaną i nienaganną służbę u jednych i tychże samych państwa, stałych mieszkańców Warszawy, rada miejska na posiedzeniu z dnia 18 lutego (1 marca) r. b. przy współudziale prezydenta miasta Warszawy, z liczby 42 współubiegających się kandydatek, przyznała nagrody niżej wymienionym osobom, o mianowicie:

Pierwszą nagrodę w sumie rs. 150 Gertrudzie Wasilewskiej, mającej 71 lat wieku, za lat 30, miesięcy 5 i dni 17 służby u p. Seweryny Czerniew cz, zamieszkałej w domu pod nr 980/1 w Warszawie.

Drugą nagrodę w sumie rs. 75 Katarzynie Rekowskiej, mającej 72 lat wieku, za lat 15, miesięcy 10 i dni 18 służby u p. Śniadowskiego, zamieszkałego w domu pod nr 2842 w Warszawie — i

Trzecią nagrodę w sumie rs. 45, Wiktorji Lorens, mającej 39 lat wieku, za lat 14, miesięcy 9 i dni 10 służby u p. Lesiewskiej, zamieszkałej w domu pod nr 1355g w Warszawie.

Nagrody te w dniu 7 (19) marca r. b. wręczonemi zostały wspomnionym kucharkom w obecności ich państwa.

Przyczem wzywa się kandydatki, współubiegające się o pozyskanie nagrody, zgłosić się do kancelarji rady miejskiej dla odebrania przedstawionych przez nie dokumentów.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Sprawozdanie warszawskiego damskiego komitetu „Krzyża czerwonego“, z obrotu sum za czas od dnia 1 (13) lutego do 1 (13) marca 1880 r.

1) ofiary w pieniądzach:

Za pośrednictwem sędziego pokoju X cyrkułu od Salomei Lando rs. 5, od łomżyńskiego gubernatora podług czterech list rs. 200, od proboszcza parafji św. Antoniego ks. W. Urbanowicza składka za luty rs. 5, tytułem zwrotu kosztów za znaki „Krzyża czerwonego“ rs. 14 kop. 79, od Małgorzaty Urbańskiej za pośrednictwem sędziego pokoju X cyrkułu rs. 10, razem rs. 234 kop. 79. Następujące osoby z tytułu członków Towarzystwa wniosły składkę na rok bieżący: L. E. Szweder rs. 10, N. W. Tichmeniew rs. 10, Z. S. Wodar rs. 10. N. W. de Witte rs. 10, E. P. Tepłów rs. 10, T. M. Mirkowicz rs. 10, książę N. N. Mamrełów rs. 10, baron H. K. Brünningk rs. 10, A. E. Kotzebue rs. 10, A. S. Balicka rs. 10, doktór Herman Harten rs. 10, baronowa S. J. Medem rs. 10. K. W. Sobieszczański rs. 10, A. R. Ulrych rs. 10, S. A. Etter rs. 10, M. K. Muchanow rs. 10, O. A. Wilde rs. 10, K. A. Sofiano rs. 10, W. W. Wiłujew rs. 10. baronowa S. F. Stal-fon-Holsztejn rs. 10, M. S. Ropp rs. 10, O. H. Ropp rs. 10, baronowa S. K. Sztejngel rs. 10, A. F. Garbińska rs. 10, E. W. Golików rs. 10, K. G. Czernicka rs. 10, L. A. Kurłow rs. 10, księżna A. F. Krapotkin rs. 10, doktor J. F. Kosiński rs. 10, W. N. Hanenko rs. 10, S. M. Diaków rs. 10, razem rs. 310.

Na rzecz warszawskiego domu inwalidów: hrabina Aleksandra Potocka rs. 200 i hrabia S. Uruski rs. 50. razem rs. 250.

Na premjum Aleksandrowskie: od ks. W. Urbanowicza rs. 10, T. M. Mirkowicz rs. 3, od księcia N. N. Manwełowa rs. 3, od A. S. Balickiej rs. 10, od doktora Hermana Hartena rs. 3, od A. R. Ulrych rs. 2, S. A. Etter rs. 5, M. K. Muchanow rs. 5, Z. S. Wodar rs. 10, od F. N. Gołouszewa rs. 5, T. K. Starynkiewicza rs. 10, od O. Portowicza rs. 15, od L. S. Stamerowa rs. 10. od K. A. Sofiano rs. 5, od S. F. Steczkowskiego rs. 4, W. W. Wiłujewa rs. 5, od A. M. Kochanow rs. 5, od baronowej S. F. Stal-fon-Holsztejn rs. 5, od O. N. Ropp rs. 5, od A. F. Garbińskiej rs. 5, E. W. Golikow rs. 15, od K. G. Czernickiej rs. 10, L. A. Kurłow rs. 5, S. K. Gargulskiego i rady pedagogicznej utrzymywanej przez niego szkoły prywatnej rs. 9, od księżnej A. F. Krapotkin rs. 5, od doktora J. F. Kosińskiego rs. 10, od W. N. Hanenko rs. 10, od A. J. Skalskiej rs. 5, od E. P. Tepłow rs. rs. 5. od N. W. de Witte rs. 5, razem rs. 204, wszystkiego rs. 998 kop. 79, a z poprzedniemi rs. 1337 kop. 6.

II. Przychód i rozchód:

Do d. 1 (13) lutego 1880 roku pozostawało rs. 1984 kop. 45½.

Dochód w lutym rs. 998 kop. 79.

Razem rs. 2983 kop. 24½.

Wydano w lutym rs. 4 kop. 45.

Pozostało z dniem 1 (13) marca gotowizną rs. 2978 kop 79½.

Kapitał w papierach procentowych rs. 76,000.

Porównanie dochodu za m. luty 1880 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	86,888	kop.	47
„ towarów	rs.	439,676	kop.	99
Różne dochody	rs.	42,510	kop.	92
razem	rs.	569,076	kop.	38
W m. lutym 1879 było dochodu	rs.	495,794	kop.	17
Zatem w m. lutym 1880 więcej	rs.	73,282	kop.	21
Od 1-go stycznia do końca miesiąca lutego 1880 r. dochód wynosił	rs.	1,147,729	kop.	53
W tym samym czasie r. 1879 dochód wynosił	rs.	1,000,526	kop.	50½
Zatem w roku 1880 więcej	rs.	147,208	kop.	2½

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	18,164	kop.	26½
„ towarów	rs.	52,773	kop.	2
Różne dochody	rs.	19,158	kop.	44
razem	rs.	90,095	kop.	72½
W m. lutym 1879 r. było dochodu	rs.	91,870	kop.	48½
Zatem w m. lutym 1880 r. mniej	rs.	1,774	kop.	76
Od początku stycznia do końca m-ca lutego 1879 r. dochód wynosił	rs.	187,379	kop.	95½
W tym samym czasie r. 1879 dochód wynosił	rs.	189,318	kop.	30½
Zatem w roku 1880 mniej	rs.	1,938	kop.	35

1—1—5886

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc luty 1880 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	Pobrano kop.
Osób 65,342	43,125	59
Bagaży pudów 14,551 . .	2,528	05
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 16,679 . .	1,894	67
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 4,644,114 . .	128,717	94
Różne inne wpływy . . .	2,079	88
Razem	178,346	13
W miesiącu lutym 1879 r. było dochodu	197.258	61
Zatem w r. bieżącym w m. lutym dochód się zmniejszył o	18,912	48

czyli o 9,59%.

Przeciętny dochód dziennie rs. 6,149 kop. 87.
Na wiorstę drogi . . . . „ 349 „ 01.
Od 1 stycznia do 1 marca dochód wynosił:
w roku 1880 . . . rs. 378,842 kop. 51.
w roku 1879 . . . . „ 426,520 „ 96.
Zatem w r. 1880 dochód zmniejszył się o . . rs. 47,678 kop. 45.
czyli o 11,18%.
1—1—6370—

Egzystujący od lat 40-tu

ZAKŁAD STUDNIARSKI

Juljana Billing (dawniej Józefa Billing),

przy ulicy **Dobrej Nr 1** (róg Tamki).
w WARSZAWIE,

wykonywa wszelkie roboty w zakres jego wchodzące, jak: **Studnie murowane, drewniane, świdrowane** (artezyjskie), **Pompy żelazne i drewniane, drenowanie** dla odwodnienia gruntów i zabudowań, dopełnia świdrowania dla zbadania gruntów otworami różnej średnicy, z rurowaniem lub bez i t. p.—Wszelkie zamówienia tak w Warszawie jak i na prowincji, wykonywa z akuratnością i możliwym pośpiechem—za dokładność roboty gwarantuje. K—6902——6

Ceny Węgli i Drzewa
W Składach F. Łapińskiego
w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs.	1	kop.	—
" z własnej kopalni „Jan." gruby z odstawą korzec	"	—	"	95
" " " kostkowy " "	"	—	"	90
" drzewne do samowarów " "	"	1	"	30
" kowalskie franco Skład Główny za pud.	"	—	"	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	"	17	"	—
" Olszowe " " "	"	18	"	—
" brzozowe " " "	"	19	"	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. **1** na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor i Skład Główny. Jerozolimska Nr 35. 20343—29—0

CERATY · NAJTANIEJ · ROLETY

wszelkiego rodzaju,

OBRUSY białe ceratowe.
SKÓRĘ Amerykańską najlepszą Croqueta na pokrycie mebli.

do okien

rewańtuchowe, drewniane i kolorowe,
W WIELKIM WYBORZE,

poleca

Skład Obić Papierowych
SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

K—5619—6—0

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 49—0—8720—

25 minut ze stacji „Nachod" kolei Wrocławsko-Pragskiej.

KĄPIELE CUDOWA

Urząd pocztowy telegraficzny na miejscu. Otwarcie 15 Maja. Hrabstwo Glatz, obwód Wrocławski.

w skalistych i leśnych górach 2,800' wysokości z aromatem siana.

Stare głośne alkaliczne **źródła żelazne,** obfitujące w **kwas węglany żelazny, Kąpiele żelazisto-siarczane,** błotne, prysznice parowe i zwyczajne wodne. **Żętyca** skuteczna przeciw **anemji, bladaczce,** osłabieniom wszelkiego rodzaju, chorobom **norwowym,** cierpieniom **mózgowym i mleczy pacierzowej, reumatyzmowi, podagrze, katarom chronicznym, błony sluzowej i chorobom kobiecym.**

Lekarze dyrygujący: Tajny Radca Sanitarny **Dr Scholtz i Dr Jacob.**

D—6392—2—4

Letnie Mieszkania.

Jak corocznie tak i w roku bieżącym są różne letnie mieszkania do wynajęcia, w majętności Franciszka Szustra, w willi Mokotów; tamże wybudowany został dom szwajcarski, składający się z 9-ciu pokoi, osobnej kuchni ze stancją dla służby i śpiżarnią, oraz werendą i dużą altaną. D2—3—7161—

Do sprzedania

KONIE

rysaki i wierzchowce ze stada Pawłowa w gubernji Tambowskiej, oraz czystej krwi arabski **Ogier,** wszystkie z atestatami.—Wiadomość w Cytadeli w stajni Austryjackiego pułku, u stangreta Siergieja.

D3—3—7196—

Do Głównego Składu



KAWIORU
N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego, w domu W-go Bogka Nr 477 a, nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, w wyborowym gatunku, oraz prasowanego serwetowego, **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Kilek, Sardynek, Buljonu, Groszku** zielonego i t. p. towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

N. SZYROKOW.

K—5754—5—6

GELLÉ Frères, Wynalazcy, 35, rue d'Argout, 35, **PARIS**

Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.



NIGRITINE VÉGÉTALE

FARBA DLA WŁOSÓW I BRODY

Bez wątpienia jest to najlepsza, najpewniejsza i jedynie nieszkodliwa farba d a włosów.

KOLORY: CIEMNY, BRUNET, SZAT...

Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzyerów.

DOSKONAŁOŚĆ.



WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.
Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 83— 0—5197—

Mieszkanie

dla pojedyńczej pani, z Pianinem i Kurjerem zaraz do najęcia, za rs. 15 na miesiąc.—Ulica Szpitalna Nr 2, w lokalu Nr 22.

D2—2—7102—

W trzecim domu od Placu Ś-go Aleksandra, przy ulicy Hożej pod Nr 6 nowym, są do wynajęcia od 1-go Lipca b. r.

Różne Lokale:

po 2, 3, 4 i 6 pokoi, z przedpokojem, kuchnią, wygódką, oraz wodociągiem i zlewem, a nadto z balkonem w lokalach 1-go i 2-go piętra domu frontowego, w cenie od 80 do 600 rs. rocznie; prócz tego **Sklep** pojedyńczy za 180 rs. rocznie, z którem może być połączone i mieszkanie.—Wiadomość u właściciela mieszkającego w sąsiednim domu pod Nr 4 nowym, w oficynie na parterze.

D—6647—3—6

Ważna wiadomość dla handlujących!
Do odstąpienia z d. 1 Kwietnia r. b.

Obszerne Piwnice

z wygodnym wjazdem, bez schodów, wysoko sklepione, mogące pomieścić najznaczniejsze partje wszelkich towarów oprócz win i spirytualji, położone w środku miasta, przy ulicy pryncypalnej, są do wynajęcia z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąć można u W-go Roguskiego, w Składzie Win i Towarów Kolonialnych, Krakowskie-Przedmieście Nr 43, oraz w Dystrybucji W-go Ruszkowskiego, ulica Miodowa wprost Kapucynów.

D—6783—3—3

MIESZKANIA

na 1-m piętrze, złożone z 4, 3 i 2 pokoi z piwniacmi, są zaraz lub od św. Jana do najęcia, mogą być z meblami. — Nad Wisłą, łazienki Kurtza u Rządcy, D3—5—6849—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Magle Angielskie

w dobrym stanie, komorne nie drogie.—Wiadomość na miejscu: ulica Żelazna Nr 28 w podwórzu. D3—3—6693—

Sklepy i Lokale,

od 2 do 5 Pokoi, do wynajęcia w każdym czasie.—Hoża Nr 3, naprzeciw Targu Rybińskiego, wiadomość na miejscu, u Rządcy.

D—7046—2—6

Szynk z Bawarją
i Ogródkiem

do wynajęcia każdego czasu na Szmulowiźnie przy szossie Radzymińskiej, obok foksalów Dróg Żelaznych i fabryki szyn, za Rs. 300 rocznie. Tenże dom (nr. 53) do sprzedania na dogodnych warunkach, lub w administracyę z kaucyą Rs. 1000 do 1500.—Wiadomość na miejscu w Sklepie wiktuałów lub u Właściciela domu, Hoża Nr 18, mieszkania 12.

D—6943—2—2

POKÓJ

za nizką cenę do wynajęcia z meblami, tamże są do sprzedania **rozmaite sprzęty:** samowar duży, wełna bordo na suknię.—Ulica Twarda Nr 6 nowy, a 16 mieszkania.

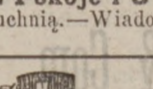
D2—2—7173—

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Nowolipie Nr 51 następujące

LOKALE PIĘKNE:

Na parterze: **Sklep** z pokojem i pokoikiem;
2 Pojedyńcze pokoje.
2 Pokoje, przedpokój i kuchnia.
2 Pokoje i 3 Pokoje, z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość u Rządcy domu.

D—6619—4—6



KARETA poczwórna,

nowa, mocna, bardzo ładnie prezentująca się, do sprzedania. — Hoża Nr 2, stróż Ludwik wskaże. K—6982—2—3

POWOZY

Faetony, Wolanty małe i większe, Kocze, Karety potrójne i podwójne, nowe i używane, do sprzedania.—Mazowiecka Nr 11.

K—6977—2—12

Budynek Fabryczny

obszerny, murowany, oświetlenie gazowe, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość: ulica Czerniakowska Nr 96, stróż wskaże. D4—8—6525—

W Sobotę dnia 4 b. m., w przechodzie przez Nowy-Świat, przed Aleją Ujazdowską, zgubiono

Wykaz hypoteczny.

Łaskawy znalazca zechce takowy łaskawie odnieść do domu pod Nr 7 na Nowym-Świecie, mieszkania Nr 34. K—7040—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 29 Марта (10 Апрѣля) 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 79.

Dnia 10 kwietnia 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 29 marca (10 kwietnia) 1880 roku.*

W dniu 9 (21) Kwietnia r. b., o godzinie 10 rano, w Wydziale III Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr 543,

przy ulicy plac Krasińskich położona, do SS-ów ś. p. Józefa i Tekli małżonków Wolfin należąca. Licytacja zacznie się od sumy rs. 55,000.—Bliższych objaśnień o warunkach sprzedaży udzieli niżej podpisany Obrońca działy popierający, przy ulicy Długiej pod Nr 26 zamieszkały.—**Lucjan Bojasiński,** adwokat przysięgły. D—6201—8—10

Przez publiczną licytację, w drodze działow, w dniu 5 (17) Kwietnia 1880 r. w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie sprzedanee zostaną.

Nieruchomości w m. Łodzi położone:

1° Pod Nrem 721, przy ulicy Piotrkowskiej, składająca się z jednej morgi gruntu, zabudowania frontowego o parterze i piętrze, budynku fabrycznego, wozowni, stajni i wielkiej stodoły.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 11,500.

2° Pod Nrem 1071, przy ulicy Widzewskiej, składająca się z placu zawierającego 3 morgi rozległości. Plac ten zawiera w sobie źródła. jest więc przydatnym na zakłady fabryczne.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000.

D—6432— 6—6

STAN RACHUNKÓW

BANKU POLSKIEGO

w dniu 1 (13) Stycznia 1880 r.

Stan czynny.	w Warszawie	w Oddziałach	Razem
	R u	b l	e
1. Gotowizna w kasach	3,224,101,06	2,216,071,54¼	5,440,172,60¼
2. Papiery publiczne własne	5,155,372,37½	—	5,155,372,37½
3. Skup wexli miejscowych	5,484,599,24	*)7,844,892,24	13,329,491,48
4. „ „ na miasta Cesar.	100,790,66½	—	100,790,66½
5. „ „ zagranicznych	—	—	—
6. „ pap. publ. wylos. i kup.	140,819,25	—	140,819,25
7. Pożyczki na zastaw papier. publ.	663.771,58	297,133,87	960,905,45
8. „ „ towarów	634,285,73	61,790,—	696,075,73
9. „ na zakłady przemysł.	213,999,14	—	213.999,14
10. „ na machiny rolnicze	240,057,31	—	240;057,31
11. „ na dobra ziem. (hipot.)	62,464,24	—	62,464,24
12. Otwarte kredyta	4,460,031,26½	864,808,40	5,324,839,66½
13. Kapitały hypoteczne	1,924,948.98	—	1,924,948,98
14. Korespondenci	1,595,511,66½	—	1.595,511,66½
15. Należności od władz rządow.	1,653,851,74	—	1,653,851,74
16. Zaliczenia rozmaite	2,432,402,64½	133,608,74	2,566,011,38½
17. „ Oddziałom Banku.	10,453,214.76	—	10,453,214,76
18. Nieruchomości	287,793.71½	47,073,28½	334,867,—
19. Ruchomości	22,347,28	5,370,72	27,718,—
20. Proc. i prow. przez Bank opł.	—	—	—
21. Wydatki na administrację	—	—	—
22. Koszta handlowe	—	—	—
23. Straty nadzwyczajne	—	—	—
	38,750,362,64	11,470,748.79¾	50,221,111,43¾
Stan bierny.			
1. Kapitał zakładowy	8,000,000,—	—	8,000.000,—
2. „ rezerwowy	500,000,—	—	500,000,—
3. Fund. zarez. na rach. nieureg.	478,208,37	—	478,208,37
4. Świad. na dow. b. K. C. Likw.	743,39	—	743,39
5. Zaliczenia Oddz. Banku	—	10,453,214,76	10,453.214.76
6. Rach. bieżące procentowe.	1,931,802,16	646,012,54¾	2,577,814,70¾
7. „ „ bezpr. (przek. miej.).	576,540,68¾	285,521,49	861,762,17¾
8. Przekazy na prowincję.	214,641,94	—	214,641,94
9. Przekazy Banku Państwa.	2,228,164,87	—	2,228,164,87
10. Rachunek bież. kas Państwa.	2,127,862,87	—	2,127,862,87
11. Korespondenci	813,217,98½	—	813,217,98½
12. Kapitały na lokacji	863.447,39½	86,000,—	949,447,39½
13. Depozyta w gotowiźnie.	19,517,107,19½	—	19,517,107.19½
14. Fund. na umorz. papier. rząd.	545,816,36½	—	545,816,36½
15. Zyski Banku za rok bieżący.	952,809,41¼	—	952,809,41¼
16. Proc. i komis przez Bank pob.	—	—	—
17. Kupony papierów publicznych	—	—	—
18. Koszta handlowe	—	—	—
19. Zyski nadzwyczajne	—	—	—
	38,750,362,64	11,470,748,79¾	50,221,111,43¾

w Zachowaniu:

Depozyta rządowe i prywatne	rub. 41,241,537,48¾
„ w umorzonych papierach publiczn.	„ 4,092,500,25
Depozyt Skarbu w papierach procentowych.	„ 1,785,003,—
	rub. 47,119,040,73¾

*) w Łodzi	rub. 1,119,577.33½
„ Włocławku	„ 962,227,48
„ Lublinie	„ 586,166,60½
„ Kaliszu.	„ 562,301.18
„ Płocku	„ 540,804,52
„ Częstochowie.	„ 813,962,57
„ Radomiu	„ 705,707,03
„ Kielcach	„ 740,219,10½
„ Łomży	„ 471,573,55
„ Piotrkowie	„ 1,342,352,86½
	rub. 7,844,892,24

1—1 D—7388—

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

Gustawa Sennewalda,

przy ulicy Miodowej Nr 4,
wyszła nowa książka ogrodnicza, p. t.

„Kwiaty Naszych Mieszkań",

przez

EDMUNDA JANKOWSKIEGO,

(Kandydata nauk przyrodzonych, starszego ogrodnika ogrodu Pomologicznego w Warszawie — Redaktora „Ogrodnika Polskiego" Inspektora Szkoły Ogrodniczej) **Cena rs. 3 kop. 60,** z przesyłką **rs. 4.**

Książka powyższa jest niezbędnem dopełnieniem dzieła tegoż autora, p. t. **„Kwiaty Naszych Ogrodów"**, którego 2-gie wydanie jest obecnie pod prassą. Zawiera: **Część I-sza:** Pomieszczenie i zastosowanie roślin pokojowych.—Środki pomocnicze hodowli pokojowej. **Część II-ga:** Hodowla roślin pokojowych w ogóle. **Część III-cia:** Hodowla szczegółowa i opisanie roślin. Wydanie w dużej 8-ce ozdobione jest 198 figurami.

Nakładem powyższej firmy wydane zostały poprzednio następujące książki, a. m.

Lucas i **Medicus „Sadownictwo"**, tłómaczył **F. Osterloff. Wydanie 2-gie. Cena rs. 1 kop. 20,** z przesyłką **rs. 1 kop. 35.**

Lucas „Warzywnictwo», tłómaczył **L. Dembowski. Cena rs. 1 kop. 35,** z przesyłką **rs. 1 kop. 50.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.

D2—3—7136—

OBWIESZCZENIE.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych powiatu Nieszawskiego podaje do publicznej wiadomości, że w szpitalu letnim św. Tadeusza w Ciechocinku oprócz ogólnych pokoi leczniczych (pałat) są do wynajęcia oddzielne pokoje, za opłatą 50 kop. na dobę, za żywność i leczenie od każdego chorego. — Pokoje te będą otwarte przez czas trwania sezonów letnich. D—7430— 1—3

Ostrzeżenie.

Ostrzegam każdego aby nikt nie wchodził w żadne interesa pieniężne kupna lub sprzedaży z synem moim Stanisławem Szydłowskim, gdyż żadnych jego rachunków i długów płacić nie będę. — **Emiljan Szydłowski.** D—7427— 1—3

Ogłoszenie!

Wzywa się niniejszym posiadacza kwitu wystawionego na rzecz Alfonsa Szaniawskiego, a wystawionego przez Ignacego Szaniawskiego, na sumę Rs. 700, w miesiącu Listopadzie 1878 roku, aby się stawił w przeciągu jednego miesiąca od daty dzisiejszej, w dobrach Kamyk, w gubernji Piotrkowskiej w powiecie Łaskim, dla uregulowania tego interesu w powyżej oznaczonym terminie kwit ten staje się nie ważnym.

Warszawa dnia 8 Kwietnia 1880 r.

Ignacy Szaniawski.

D2—3—7324—

Żądaną jest

NAUCZYCIELKA,

na dwie godziny dziennie, z językami: polskim, francuzkim, niemieckim, ruskim i muzyką, do dziewczynki ośmioletniej.—Ulica Bonifraterska Nr 7 nowy, mieszk. Nr 16.

D—7458— 1—1

Oficjalista Gospodarczy,

posiadający świadectwa, z kilkoletniego pobytu w jednem miejscu, potrzebny jest do Składu Wapna i Węgli na Pradze. — Ulica Ząbkowska Nr 218. D—7434— 1—1

Potrzebną jest zaraz

Sklepowa

z kaucją, do Owocarni, przy ulicy Senatorskiej Nr 2. D—7019— 4—4

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia bielizny na maszynie.—Ulica Nowolipki Nr 30, mieszkania Nr 7. od Karmelickiej.

D3—3—7276—

Do zakładu przemysłowo-fabrycznego potrzebny jest

CZŁOWIEK

w sile wieku, krajowiec obeznany z prowadzeniem książek, pierwszeństwo mają żonaci. Świadectwa i rekomendacje konieczne.—Wiadomość i informacja u pana Kazimierza Szczeblewskiego, Grzybowska Nr 28. pomiędzy godziną 5-tą a 8-mą wieczorem codziennie.

D—7246—3—3

Potrzebną jest

Izraelitka,

do zarządu domem i dozorowania dzieci, mówiąca dobrze po niemiecku. — Wiadomość w Kantorze wekslu, ulica Senatorska Nr 22.

D—7338— 2—6

Prof. C. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado),

Francuzka nowo-przybyła, znająca muzykę do umieszczenia **natychmiast;** tamże jest **żądany Niemiec** w średnim wieku, znający język polski, za rs. 300.

D3—3—7318—

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia okryć i sukień damskich, za dobrem wynagrodzeniem i ze stołem.—Wiadomość w Magazynie damskim Rutkowskiej, Miodowa Nr 13.

D2—2—7354—

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny, pod Nr 16, na ulicę Senatorską, mieszkania Nr 17.

D2—2—7383—

Do Magazynu Mód i Strojów w Łodzi, potrzebną jest zaraz

PANNA,

dobrze obznajmiona ze strojem kapeluszy. Warunki korzystne.—Aleja Jerozolimska Nr 5, dom Bonikera, mieszkania Nr 17.

D3—5—7258—

Nauczycielka

z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, języków i przedmiotów wykładanych w zakładach naukowych. — Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu.

D2—2—7350—

Potrzebne są do szycia Sukień

Panny,

za dobrem wynagrodzeniem i do nauki, Krakowskie-Przedmieście Nr 93, mieszk. 3.

D—7461— 1—3

Do Pracowni Strojów i Sukień damskich **F. NOWICKIEJ,** przy ulicy Chłodnej Nr 20, potrzebną jest zaraz

P A N N A

kompletnie zdatna, do staników, może być z dziennem życiem. — Tamże potrzebne są do nauki strojów. D—7329—2—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem **10,000 do 12,000 Rs.** do interesu fabrycznego, będącego w pełnym rozwoju i mającego szerokie pole zbytu w Królestwie i w Cesarstwie. Interes ten jest pierwszym w kraju.— Uprasza się o złożenie ofert w Redakcyi pod lit. R. S. K.

D—7345—2—2

Potrzebna jest zaraz

B O N A

Francuzka, z dobremi świadectwami lub rekomendacją; oraz Osoba młoda do pomocy gospodyni, dobrego prowadzenia, umiejąca pisać, posiadająca język niemiecki. — Wiadomość u Szwajcara hotelu Maringe w każdym czasie. D—7232—2—3

Do pracowni

Sukien i Okryć damskich

potrzebne są **Panny uzdolnione** do staników, podręczne do spódnic i do nauki. Szpitalna Nr 5. —6932 3—3

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia, podręczne i do nauki. — Wiadomość: Marjańska Nr 2a, lewa oficyna, 3-cie piętro. D2—2—7304—

Potrzebną jest

PANNA

zupełnie uzdatniona do szycia na maszynie Schmidta. — Złota Nr 8, mieszkania Nr 15.

D—2—7213—

PANNY

do sukień zdatne i podręczne potrzebne są zaraz. — Nowy-Świat Nr 40. — M. Pilarska.

D2—3—7284—

Potrzebną jest

SKLEPOWA

młoda, dobrze wychowana, z kaucją rs. dwieście, do handlu Mód i Bielizny. Interesantki po bliższą wiadomość zgłosić się mogą do sklepu korzennego W-go Pawłowskiego róg Chmielnej i Brackiej. D3—3—6976—

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do krawieczczyzny.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 10.—Stróż wskaże. D—6960—3—3

Potrzebne są

Panny

do krawieczczyzny zdatne, podręczne i do nauki.—Ulica Pawia Nr 1: wprost Pralni Obywatelskiej, I-e piętro w oficynie.

D—6954—3—3

BANK POLSKI

podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 9 (21) Kwietnia 1880 r. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie, licytacya in plus przez opieczętowane deklaracye, na jednoroczną dzierżawę w roku ekonomicznym 1880/81, folwarków Brzeźnica Książęca i Zabiele, do dóbr Lubartowskich należących, a w gubernji Lubelskiej, powiecie Lubartowskim położonych.

Ogólna przestrzeń pomienionych folwarków w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach, wynosi morgów 1195 prętów 20. Cena dzierżawna oznacza się do licytacji na rs. 1500, vadium zaś wymagane jest w summie rs. 300.

Dzierżawa folwarków tych oddaje się bez inwentarzy żywych i martwych.

Bliższe warunki licytacji przejrzane być mogą w Banku Polskim u Naczelnika Kancellarji każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych, oraz na miejscu u Administratora dóbr.

Preses Banku Polskiego **T. Baumgarten.**

D- 7518—1—3 Naczelnik Kancellarji **A. Hertz.**

Młoda Osoba,

mogąca udzielać początków języka ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, a także muzyki, pragnie znaleźć demi-place na bardzo przystępnych warunkach. — Ulica Hoża Nr 28, mieszkania 9, 2-gie piętro. D3—3—6834—

Potrzebna jest do obsługi pojedynczej osoby w Warszawie

GOSPODYNI,

znająca gotowanie, pranie, prasowanie i inne domowe roboty, posiadająca dobre świadectwa. Reflektantki złożą w Redakcji adres, pod lit. A. B. 15. D—7081— 2—3

Założoną została duża Fabryka Gorsetów i potrzeba jest

PANIEN

do szycia i chociaż która nie umie szyć gorsetów a ma swoją maszynę, to może się nauczyć wciągu 3-ch dni, zarobek najlepszy.— Zgłosić się na ulicę Dzielną pod Nr 16, do pana Hapelrn. D2—3—7192—

Zdatny w swym fachu młody

KUPIEC,

Niemiec, **z prowadzeniem ksiąg i korespondencji** dobrze obeznany, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Łaskawe Oferty pod liter. **H. H.** uprasza za pośrednictwem redakcji Kurjera Warszawskiego.

D2—2—7077—

Rodowita Niemka

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca Bony.—Adresa proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. L. P.

D2—2—7105—

Młody człowiek

porządnej konduity, który ukończył szkołę rzemieślniczą w Łodzi i szkołę handlową w Magdeburgu, władający polskim, rosyjskim i niemieckim językami, życzy sobie miejsca jak najprędzej w większym domu handlowym dla obznajmienia się z towarami bez wynagrodzenia, tylko za stół i mieszkanie.

Łaskawe adresy uprasza się pozostawiać w Redakcyi niniejszego pisma pod lit. **F. F. Ł.** D—6957—3—3

Mężczyzna w sile wieku

który obecnie pracuje w wydziale rachuby w jednej z instytucyi prywatnych, znający dokładnie języki polski i rossyjski i pięknie piszący, poszukuje zajęcia na wieczorowe godziny. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcyi niniejszego pisma pod lit. W. K. Z. N. 1.

D—7088—3—3

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

do krawieczczyzny, szyjąca na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. — Plac Warecki, poczta, w 2-m podwórzu, prawa oficyna, 3-cie piętro, Nr 45 mieszkania. D2—2—7310—

PANNY

uzdolnione do staników, potrzebne są do pracowni. — Wspólna Nr 26. mieszkania Nr 12.

D2—2—7321—

OSOBA

znająca krawieczczyznę — szycie białe na maszynie, także gospodarstwo domowe. z rekomendacją, poszukuje miejsca. — Zielna Nr 7 lit. a, mieszkania Nr 1. D1—2—7390—

Lekarz

życzyłby wyjechać na prowincję do Królestwa lub do zachod. Guber. Cesarstwa, gdzie mógłby znaleźć porządne utrzymanie. — Listy adresować: Warszawa, poste restante dla D-ra O. L. K.

D1—3—7478—

Potrzebną jest zaraz

Bona Polka

na wieś do małych dzieci. Zgłaszać się można codziennie od godz. $4\frac{1}{2}$: Nowy-Świat Nr 33, mieszkania Nr 3. D1—1—7413—

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do Strojów, do Magazynu przy ulicy Twardej Nr 5 nowy.

D1—3—7501—

Potrzebny jest

Uczeń

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16, pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser, Nowolipie Nr 15 wprost Skweru. D1—3—7341—

U C Z E Ń

do Kantoru i Sklepu potrzebny, dobrej konduity, tutejszy, z wiadomościami trzech klas. — Wiadomość w fabryce „Imperial", Wiejska Nr 6. D1—3—7342—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do składu bielizny Władysława Holmberg.— Krakowskie-Przedmieście Nr 19.

D3—3—6909—

Do Składu Herbaty, Cukru i Towarów Kolonjalnych **Władysława Biernackiego,** przy ulicy Chłodnej Nr 12, potrzeba

Uczni,

na praktykę. D—7460— 1—3

2-ch UCZNIÓW

potrzeba do fabryki Cukrów.—Ulica hr. Berga Nr 410, J. Filipowicz. D3—3—6978—

Potrzebny jest

Uczeń

do Cukierni. — Ulica Miodowa Nr 10, wprost Sądu Okręgowego. D—7002— 3—3

Do apteki na prowincji potrzebny jest

U C Z E Ń.

Wiadomość: Świętojerska Nr 12, 3-cie piętro, mieszk. Nr 12, u Łazowskiego, od godz. 4-tej po południu. D2—4—7266—

W Księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika, może znaleźć miejsce

UCZEŃ,

posiadający wiadomości szkolne 4-ro-klasowe odpowiednie. D2—3—7254—

Akuszerka O. Gumińska

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. 14. D2—2—7313—

U Akuszerki J. K.

znajdują się **pokoje** osobne lub wspólne dla dam na słabość. Dla cudzoziemek konwersacja w obcych językach na miejscu. Ulica Świętojerska Nr 16, mieszkania 7. od frontu.

D3—3—6886—

Mamka

młoda **wiejska**, ze świeżym pokarmem, bez **długu**, zaraz do umieszczenia.—Nr 109, róg Piwnej i placu Zamkowego, 1-sze piętro od frontu. D1—1—7532—

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem.—Ulica Nowolipie Nr 16, u Akuszerki. D1—2—7502—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu i bez kantorowego.—Ulica Dobra Nr 27 u Jaroszyńskiego.

D2—2—7403—

Froter

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek.—Aleja Jerozolimska Nr 23.

D3—3—7144— **Jan Kewicz.**

Magazyn Kaukazki

Z. SOGROIEW,

ul. Królewska Nr 1, dawniej Bayera, otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus, fay, atłas, szlafroki męzkie i damskie gotowe i Kaukazkie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie, przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione przedmioty.

D1—6—7498—

Wypraktykowana SKLEPOWA. poszukuje miejsca do magazynu ubrań damskich lub sklepu galanterji. — Adresa proszę zostawiać w kiosku róg Wązkiej i Długiej pod liter. A. B. D1—3—7523—

INKASENT

z kaucją 1,000 rs., oraz dwóch Roznosicieli paczek i t. d. także z kaucją po rs. 200, znajdą utrzymanie. — Wiadomość u pana Sikorskiego, ulica Hoża Nr 18 w Warszawie. D1—1—7529—

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do strojów i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość w Magazynie mód Teressy Grodzickiej, ulica Szeroka-Freta Nr 6. D1—3—7499—

Potrzebne są

PANNY

do maszyny do szycia, z całodziennem życiem i dobrem wynagrodzeniem. — Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 5. D1—1—7506—

Potrzebne są

PANNY

do pracowni Sukień damskich, przy ulicy Królewskiej Nr 21. D1—3—7526—

PANNY

potrzebne są do pracowni Sukień i Okryć damskich Julji Siemińskiej. — Nowy-Świat Nr 55. D1—2—7536—

Nauczycielka

była uczennica Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, z długoletnią praktyką w swoim zawodzie, mając jeszcze parę godzin wolnych, pragnie znaleźć lekcje. — Aleja Jerozolimska Nr 32, mieszk. 17, w oficynie na 2-m piętrze. D1—2—7500—

Fabryka Kwiatów Bronisławy Chmielewskiej, Świętojerska Nr 12a, na dole,

na obecny sezon wiosenny przysposobiła znaczny zapas kwiatów podług najnowszych modeli paryzkich i takowe sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach; — zakupującym hurtownie odstępuje się rabat, kwiaty u mnie kupione odświeżam bezpłatnie; tamże potrzebne są **Panny i Uczennice.** D1—2—7510—

Europejska Pralnia Bielizny i Koronek Kassyldy,

przeniesiona z ulicy Jerozolimskiej na ulicę **Złotą Nr 12,** trzeci dom od rogu ulicy Wielkiej. Na żądanie łaskawej Publiczności przyjmuje Bieliznę z reperację. D1—3—7520—

Rs. 10,000

do ulokowania na 1-szy numer domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość Wspólna Nr 28, mieszkania Nr 11, do 9-tej rano i od 2-giej do 4-tej. D1—3—7530—

100 Rubli

ofiaruje się za wyrobienie posady Kassjera, Rządcy domu, Inkasenta, lub odpowiedniego zajęcia. — Chmielna Nr 62a, mieszkania Nr 14, w oficynie na 2-m piętrze. D2—2—7210—

Rs. 20,000

na 8% potrzeba na dom położony w środku miasta, suma ta mieścić się będzie w 1/3 części wartości domu. — Wiadomość w Kancelarji Rejenta Baturskiego, w gmachu Sądu Okręgowego. D—7281— 2—3

Fabryka Wyżymaczek J. Nasterskiego dawniej Zejzlera.

Wyrabia wyżymaczki do bielizny, najlepszej konstrukcji, przyjmuję reperację tychże i wypożycza. — Obożna Nr 2, mieszk. 18. D—7225— 2—6

FABRYKA ROLET

żaluzjowych drewnianych, udoskonalonych o tyle, iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne

B. Popławskiego

w WARSZAWIE, **przy ulicy Wołyńskiej Nr 22.** Urządzają się i **Werendy** z takichże żaluzyj. — Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące. D—7240—2—3

Fabryka Rękawiczek S. PAULINE,

Marszałkowska Nr 62, otrzymała **Skóry czarno kozłowe** paryzkie, odznaczające się przy ciemności i piękności nadzwyczajną trwałością. D—7205— 2—3

H. Börger,

malarz Pokojowy i znaków, Leszno Nr 42, potrzebuje kilku **UCZNI** do nauki. D2—3—7375—

Urząd Leśny Skierniewice

oznajmia niniejszem, że w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja w starym foksalu na stacji Skierniewice, na sprzedaż 67 sztuk skór jelenich, danielich i sarnich, oraz 37 sztuk rogów danielich, od sumy szacunkowej rs. 50 kop. 30. Sprzedaż odbywać się będzie częściowo lub ogółem. D1—3—6967—

Niniejszem mam honor donieść, że z dniem 1-m Marca r. b. otworzyłem w mieście Będzinie przy stacji Dr. Ż. W.-W. Sosnowice,

Fabrykę Odlewów i Warsztatów Mechanicznych,

polecając się łaskawym względom, nadmieniam, że wszelkie zamówienia z największym pośpiechem i akuratnością wykonane będą.
D—7450— 1—3 **S. SCHEIN.**

DRAGEES MEYNET D'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

PIGUŁKI MEYNET Z EXTRAKTU TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają niesmaku i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET. 31, *rue d'Amsterdam*, a w Warszawie znajdują się w głównych aptekach.

Wiadomość

dla Zakładów litograficznych, drukarskich i introligatorskich. Zakład art. lit. **Maxymiljana Fajansa** otrzymawszy dużego formatu **Maszynę,** do **dziurkowania** (perforowania), podejmuje się perforować dla wyż wspomnionych Zakładów, rejestra, kwitarjusze, weksle i t. p., po cenie umiarkowanej. — Tamże jest potrzebny zdolny **Drukarz Litograficzny.** D—7268— 2—6

Magazyn Włoski,

Nowy-Świat Nr 43,

otrrzymał znaczny transport Kapeluszy najświeższych fasonów, mezkich, damskich i dziecinnych, ze słomy florenckiej, angielskiej i japońskiej, oraz renomowane Pasterki. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna, ceny nizkie.
D—7279— 2—3 **Luigi Consortini.**

Listwy złocone

i Czarne z obwódką złoconą różnej szerokości na **Ramy,** oraz przyjmuje się **do oprawy Lanszafty i Obrazy,** po cenie umiarkowanej w **Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu.** — Ulica Podwal Nr 7, z czem poleca się **Alexy Baytel.** D—7230— 2—3

Najwyższy Procent GLICERYNY!!

zawiora nowo sprowadzone mydło glicerynowe z Chemicznej Labor. B-ci Marcińczyk w Kijowie.

Zalety jego są: trwały i przyjemny zapach, mydli się dobrze i przyczynia się najlepiej do udelikatnienia oraz upiększenia płci i rąk.

Sprzedaje się po cenach następujących:

Mydło glicer. białe nieklarowne, zawierające 50% glic. 35 kop.

Mydło glicer. klarowne w białem opak. 30 kop.

Mydło glicer. klarowne w niebiesk. opak. 25 kop.

Mydła powyższe są do nabycia w Warszawie, tylko w perfumerji

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4. D—7428—1 12

Są do sprzedania

2 Duże Szafy dębowe

oszklone, i Kontuar z Biurkiem, zupełnie nowe i eleganckie. — Rymarska Nr 4, **pierwsze** piętro, mieszkania 5. D—7328— 2—3

Ananasy.

W dobrach Janczewo, jest do sprzedania 1,000 sztuk Ananasów, roczne i półroczne, dobrze prowadzone, po cenie za sztukę od kop. 35 do 50 za flance. Ktoby potzebował takowych, to upraszam pod adres **przez Łomżę w Janczewie.** D—7253— 2—3

W Restauracji

przy ulicy Podwal, pod Nr 13, pod Mostem zwanej, grywać będzie od dnia 8-go Kwietnia 1880 r. codziennie koncertowa orkiestra damska, gdzie w każdym czasie wszelkich napojów i jedzenia po cenach umiarkowanych dostać będzie można. D2—3—7323—

Choroby naskórne głowy i Wypadanie włosów

POMMADE DESLAURIERS

CHÛTE DES CHEVEUX — POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie Dolegliwści naskórne głowy, UPRZEDZA I ZATRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 31, r. de Cléry
SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:
u STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki w S' Petersburgu
Sprzedaż częściowa w składach aptecznych i perfumerjach.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu DESLAURIERS i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

PROŚBY

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4. D1—6—7480—

Do sprzedania

Majątek ziemski

o 2 mile od Lublina i stacji drogi żelaznej położony, w gruntach pszennych, z łąkami nadrzecznemi, lasem dobrym, bez służebności i nieużytków, 32 włók rozległości mający. Wiadomość ulica Smolna, Nr 8, mieszkania 2 od godziny 2 do 5 po południu. D1—6—7076—

Do sprzedania częściowo

3,000 Drzewek

Włoskich Urzechów, 5 i 6 letnich wyborowego gatunku. — Bliższą wiadomość powziąć można: Aleje Jerozolimskie Nr 30, mieszkania Nr 6. D1—3—7486—



Drzewka Owocowe,

w ogrodzie FRANCISZKA WILMANA, przy ulicy **Wroniej róg Prostej Nr 1172,** dostać można drzew owocowych w wielkim wyborze na różne ceny, Jabłoni, Grusz, Śliw, Wiśni, jako też Malin, Agrestów, Porzeczek, Truskawek i t. p. D—6700—6—6

Pachty

na garnce, od 1 Lipca r. b., 230 Krów pod Warszawą. — Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 32, w Kantorze W-go Konstantego A Moes, zgłaszać się tylko do 20 Kwietnia. D—7064— 3—9

Rybołóstwo

do wzięcia w dzierżawę od 1 Lipca 1880 r., na 8 włókach stawów pod Warszawą. — Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 32, w Kantorze W-go Konstantego A Moesa. D—7065— 3—9

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 naprzeciw Banku, nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,
Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.
D13—0—3105—

Kapelusze i stroiki damskie,

jako to: negliżyki, żaboty, kryzy etc., przyjmują się do roboty za bardzo umiarkowaną cenę. — Marszałkowska Nr 27a, mieszkania 17, w dziedzińcu na prawo. D1—3—7479—

Cygara.

Kupującym 100 sztuk Cygar lub papierosów ze wszystkich fabryk z wyjątkiem Kuchczyńskiego, odstępuje się 10% rabatu.
Wacław Truchliński,
Marszałkowska Nr 55, obok Krala. D10—10—6076—

Zakład Kuśnierski Daniela Gross

ulica Krakow.-Przedm. Nr 423 (31) obok Saskiego Hotelu przyjmuje **Futra na lato** do przechowania, jakoteż wszelkie roboty w zakres Kuśnierstwa wchodzące i Farbowanie Futer na sposób Angielski, nadmieniając przytem że pora Lata jest najstosowniejsza; tem więcej, że Zakład przyjmuje roboty z wszelkiemi dodatkami bez żadnego zaliczenia. D—7257—2—6



Jest do sprzedania

Fortepian

o sześciu oktawach za przystępną cenę. — Hoża Nr 1 nowy u właściciela domu. D3—3—6913—



2 Pianina i 2 Fortepiany

są do sprzedania, lub do wynajęcia, u Korektora fortepianów A. Gruszczyńskiego. — Ulica Bracka Nr 13, róg Jerozolimskiej, widzieć można od godz. 10 zrana i po 6 wieczorem. D—7063—3 —3



Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, najnowszej konstrukcji, o 7-miu oktawach, z blatami metalowemi i o 6-ciu szprejcach, oraz przyjmuje wszelkie reperacje Pianin i Fortepianów z różnego rodzaju mechaniką. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów

A. Janiszewskiego. D2—3—7262—



FORTEPIAN

wiedeński o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za 250 rs. u p. **Blumental, Włodzimierska Nr 3.** D3—3—6889—

1,500 posadzek

niezwyczajnych, suchych, wyborowych, ładnej i dobrej roboty, pozostałych z ukończonej jeszcze w 1878 roku budowy, są do sprzedania. — Wiadomość Złota Nr 3, u właściciela domu. D—6746—3—3

Są do sprzedania:

Szafka orzechowa

do bielizny, z drzwiami, do wprawienia Lustra, bardzo ozdobna i **para Łóżek** karnizowych. — Ulica Śliska Nr 36, u Stolarza J. Bellau. D—7042— 3—3

Sklep Mydlarski

do odstąpienia zaraz, dobrze procentujący. — Wiadomość w miejscu: Świętojerska Nr 13. D3—3—7131—

Do sprzedania

DUŻA SZAFA

do Sukień. — Wiadomość w Aptece: Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr Berga. D2—3—7277—

Z powodu słabości, jest do sprzedania

Maszyna,

systemu Singera, prawdziwa Amerykańska, prawie nieużywana, za rs. 50, niżej kosztu 15 rubli. — Pańska Nr 62, mieszkania 8. D—7103— 2—2

Po kop. 11:

za wyklejenie rolki obicia na ścianę: przy ul. Twardej Nr 1, gdzie Zajazd Radomski w dystrybucji za kościołem WW. Świętych. D—7086—3—3

Kartofle

wyborne do jedzenia, zamówić można na kupno z dostawą w Składzie Nici K. G. w Warszawie, przy ulicy Smolnej róg Nowego-Światu. D3—3—6972—

Rolety do okien

Rolety płócienne gładkie	po rs.	1	kop.	25
„ rewantuchowe w pasy	„	1	„	50
Gzymsy do firanek	„	—	„	60

przy ulicy Twardej Nr 1, gdzie Zajazd Radomski w dystrybucji za kościołem WW. Świętych. D—7087—3—3

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

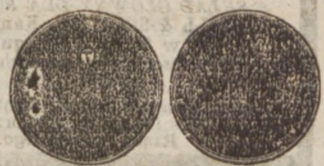
Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

269—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**



PIWO



NADWIŚLAŃSKIE

z Browaru Adolfa Bernsteina w Żeraniu

pod Warszawą.

Coraz głośniejsze uznanie, jakiem się cieszy piwo wyrabiane przezemnie od lat kilku pod nazwą **«Nadwiślańskiego»**, spowodowało kilku składników do naśladowania moich etykiet, zwracam zatem uwagę Szanownych amatorów mego piwa, że na korkach oryginalnych butelek z fabryki mojej wychodzących, wypalone być winno: **„Adolf Bernstein Żerań."**

Zamówienia przyjmują się **wyłącznie w kantorze właściciela ADOLFA BERNSTEIN, Tłomackie Nr 9,** od placu pierwsza sień, **na 2-m piętrze.**

D—6912—2—6

PROSZĘ SPRÓBOWAĆ!

PROSZĘ SPRÓBOWAĆ!

PROSZĘ SPRÓBOWAĆ!

W cenie 60 kop. za 100 sztuk

otrzymał

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą:

A. L'ESPERANCE

Senatorska Nr 20,

nowy gatunek papierosów mocnych, pod nazwą:

„TWARDOWSKI."

D—6758—3—6

PROSZĘ SPRÓBOWAĆ!

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIE MA NIC doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkam dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM.** Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność. Rs. 1 kop. 50.**

PUDER ANGIELSKI

VELOUTINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość. Cena Rsr. 2, pojedyncze Rs. 1 kop. 50.**

Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—2229—10—12

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 17—0 — 17836 —

Hurtowy i Detaliczny Skład

OBIĆ PAPIEROWYCH

A. LUBELSKIEGO i S-ki,

Nr 15. MIODOWA Nr 15.

Przysposobił w wielkim wyborze:

OBICIA Gobelinowe, złotem i srebrem przerabiane.
OBICIA naśladujące adamaszki, materje i kretony.
OBICIA gładkie (ünis), w każdym żądanym kolorze, oraz Wielki wybór Obić tak zwanych Naturowych, przy nadzwyczajnej taniości, odznaczających się gustem i trwałością.

3—3— Nr 15. MIODOWA Nr 15. K—505

Do głównego Składu Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496 i Filja przy Długiej Nr 32,

nadszedł świeży transport najlepszego małosolonego Kawioru, Marcowych połowów, jak również Kawioru prasowanego, Siomgi, Kilik, Rybców, Szamai i Sigów wędzonych, Kopczonek, Śledzi, Makrelli i inne towary w najlepszem i świeżem gatunku, polecam Szanownej Publiczności

K—6640—5—6 Mikołaj Zyżyn.

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noźów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie orzelnictwie D—26566—32—0

Świeży tegoroczny oczyszczony

TRAN RYBI

tak żółty jako i biały parowy, otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESS i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja.

! CENY ZNIŻONE !

D—26565—28—0

SKŁAD

WYROBOW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

Krak.-Przedm. wprost kościoła S-tej Anny Nr 81.

D—528—13—15

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza. 31—50 — 18132 —

NAJTAŃSZY I NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWYCH I UŻYWANYCH MEBLI

w najświeższych fasonach tak warszawskich jak i zagranicznych. **Garnitury** pokryte materją wełnianą, jedwabną i aksamitem.—Sprzedaje bardzo tanio dotąd po niepraktykowanie tanich cenach.—Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. D—4972—6—6

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w barytkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich.
Tynktura na móle i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 27—0 — 21142 —



Wielki wybór

ZEGARKÓW

złotych i srebrnych,
najnowszych konstrukcyj,
od najtańszych cen do bardzo bogatych.

DEWIZKI i ŁAŃCUSZKI

złote i srebrne,
oraz z trwałej kompozycji francuzkiej.

ZEGARY

ścienne i stołowe.

REGULATORY

gabinetowe.

ILUMINATORY NOCNE.

BUDZIKI etc.

Za każdą nowo nabytą sztukę **zakład gwarantuje.**
D3—0 —6872—

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,“ gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

24—0 D— 21144 —

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17, wejście przez sklep

MAGAZYN MEBLI

SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO,

poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
D—6740—3—6

KAWIORU ŚWIEŻEGO.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że nadszedł świeży transport Kawioru Astrachańskiego z pod lodowego połowu, zupełnie mało słony, w najwyborniejszym gatunku, do Składu Towarów Rosyjskich za Żelazną Bramą, wewnątrz Gościnnego Dworu, pod Nr 150/1.

D—6851—2—2 **Bracia Karasiew.**

Wielki medal srebrny 1880 roku. Dyplom w Wiedniu 1873 roku. **Dwa medale w Paryżu 1878 r. Medal złoty w Linz 1879 roku.**

C. K. uprzywilejowane SZPRYCE CHIRURGICZNE

Apparaty do wody sodowej i Syfony

Fabryki **Karola Pochtler,** w Wiedniu,
Neubau, Westbahnstrasse, 35.

FABRYKA i SKŁAD
wszelkich gatunków
SZPRYCY CHIRURGICZNYCH,
Klizopomp, Irrygatorów,
APARATÓW DO WODY SODOWEJ,
do wyrabiania samemu wszelkich napojów gazowych.
Patentowane Korki do flaszek.

APPARATY DO WODY SODOWEJ,
wydające dziennie
500 do 10,000 Syfonów,
KOMPLETNE URZĄDZENIA
dla
Fabryk Wód Gazowych,
najświeższej i najlepszej konstrukcji,
SYFONY w 10 wzorach.

Katalogi illustrowane i cenniki wysełają się gratis i franco.—
Skład Główny w Warszawie, u pp. **M. Landy i S-ka.** D—5845—5—20

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

Ch. GEBER,

pod firmą

JUDLIN.

Magazyny do przyjmowania obstalunków

Niecała Nr 9 i Rymarska Nr 12.

Egzystująca od lat 30-tu ma honor donieść, iż dla dogodności Szanownej Publiczności otwiera w m. Kwietniu r. b. Magazyn na Pradze przy ulicy Brukowej Nr 390 w domu W-go Scholtze.

Otworzyłem obecnie nową farbiarnię do przędzy wełnianej, bawełnianej i jedwabnej, które farbuję na wszelkie żądane kolory.

Spodziewam się że Szanowna Publiczność jak dawniej tak i nadal raczy mnie zaszczycić swojem zaufaniem. D—6314—5—6

Warszawska Fabryka

WIEDEŃSKICH

Mebli giętych

ADOLFA NEUMANN

przy ulicy Waliców Nr 1,

poleca wyroby swej fabryki po nader przystępnych cenach.
D—7215—2—5

Z powodu zmiany lokalu

WYPRZEDAŻ
W SKŁADZIE WYROBÓW METALOWYCH
LEOPOLDA KNOLL,
Ulica Czysta Nr 6.

Po cenach znacznie zniżonych!

Wyroby metalowe lakierowane do użytku domowego, Tace angielskie, Prysznice, Kominki żelazne z przyborami. Meble ogrodowe, Ogrodzenia do kląbów, Figury do ozdoby ogrodów i t. p. Medale (Płaskorzeźby), Biusty, Posążki i Pomniki, oraz inne odlewy z bronzu i cynku j. t. Figury Chrystusa Pana, świętych Pańskich i Statuy Najświętszej Panny.

Maszyny do szycia Amerykańskie **„Little Wanzer"** ręczne i nożne, dla krawców i rymarzy.

Zabawki dla dzieci i t. p.

D—7470—1—3

W Warszawie
SKŁAD GŁÓWNY I WYŁĄCZNY
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
Nowo-Senatorska Nr 4.
—1—0—7511—

PARIS
15, rue de la Paix
PARFUMERIE
GUERLAIN
ARTICLES RECOMMANDÉS
Eau de Cologne Impériale.—Sapoceti (Savon de blanc de baleine).—Crême de Fraises pour adoucir la peau. Poudre de Cypris pour blanchir le teint.—Eau Athénienne pour nettoyer la tête.—Eau de Cédrat et Eau de Chypre pour la toilette.
Parfums nouveaux pour le mouchoir.
PERFUMY BARBARA
SHORE'S CAPRICE, PAO ROSA
Fleurs de Serre
PARIS

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

DZIEŁA SZTUKI.
500 Obrazów Olejnych
i inne przedmioty Sztuki,
od najdrogocenniejszych do najtańszych.
MAGAZYN DZIEŁ STAROŻYTNYCH
J. BORAWSKIEGO,
ulica Podwal Nr 12 w Warszawie. D—7407—2—3

Do sprzedania
ZEGARKI
damskie, złote z łańcuszkami na szyję, jeden za rs. 38, drugi kryty amatorski za rs. 50;— oba w dobrym stanie.—Graniczna Nr 7, prawe schody 3-ie piętro, mieszk. Nr 7.
D—7413—1—2

Obiady prywatne.
Świętojerska Nr 22, stróż wskaże.
D—7425—1—2

Ogród Owocowy
wraz z ziemią, do wydzierżawienia zaraz. — Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 35, u Właściciela. D—7473—1—3

Jest do sprzedania
Charcik
angielski, przy ulicy Długiej Nr 14, w Sklepie Pieczywa. D—7442—1—1

Rs. 10,000
do ulokowania na nieruchomość warszawską. Adresy pod lit. W. Ł. składać uprasza się w Redakcji tego pisma. D—7447—1—1

Dowody i Świadectwa
Aleksandra Karniewskiego **zginęły**, znalazca zechce odnieść na ulicę Pańską Nr 33, za nagrodą rs. 1. D—7455—1—1

Fabryka Samowarów
F. SOKOŁOWA,
przyjmuje do pobielania samowary, rądle, dorabia kominki i galeryjki; posiada znaczny zapas nowych, przyjmuje w zamian stare. — Ulica Sienna **Nr 5.** D—7462—1—3

Po rs. 1,
strojenie Fortepianów i Pianin, uskutecznia **Korrektor.**—Marjańska Nr 4, mieszkania 12. D—7469—1—3

Z powodu wyjazdu
Do sprzedania:
2 Lustra stojące orzechowe, 2-e etażerki salonowe orzechowe, Szyfonierka orzechowa do bielizny, kredens, stół objadowy, 2-e szafy do sukien, szeslong kretonem obity, łóżko żelazne ze sprężynowym materacem, 4 Oleandry wysokie i rozmaite sprzęty kuchenne. — Ulica Wspólna, domu Nr 4, mieszk. 5.
D—7522—1—2

Koń kasztanowaty
lat sześć, wierzchowy lub do eleganckiej uprzęży, ze stada Hr. Branickiego; **do sprzedania w hotelu Lipskim.**
D—7524—1—3

Do sprzedania
Ogier siwy,
rasowy, oraz **3 kłody kapusty kwaszonej i 3 stogi siana.**—Wiadomość na ulicy Nowomiejskiej pod Nr 14, u Właściciela domu. D—7535—1—1

Do sprzedania para młodych lekkich powozowych
Koni,
gniade wałachy, za przystępną cenę. — Żórawia Nr 24, stangret Wojciech wskaże.
D1—3—7516—



KONI 3
młodych, ujeżdżonych do sprzedania w hotelu Saskim.—Widzieć je można codzień do godz. 12, a we środę i w sobotę do 10-ej z rana. Wiadomość **u Szwajcara.** D—6956—4—7

KARETA
2 osobowa, prawie nowa, jest do sprzedania z przyczyny wyjazdu.—Włodzimierska Nr 12, szwajcar wskaże. D3—6—6968—

Do sprzedania
Lando i Kareta.
Nowy-Świat Nr 20, u stróża.
D3—6—7123—



Ogier wierzchowy
5-letni, kasztan, ze stada W-go Tomickiego, doskonale wyjeżdżony, do sprzedania, przy ulicy Nowozielnej Nr 35, mieszkania 1.
D—7468—1—3

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE
orzechowe, mało używane, Garnitur brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, Stolik do kart, Lustra, Kredens, Biuro z szafkami u dołu, Szeslong skórą kryty i dywany.—Mylna Nr 5, w bramie na dole na lewo, mieszkania Nr 8, od ulicy Przejazd trzeci dom. D1—3—7537—

Do sprzedania
Meble nowe i używane.
Garnitur mahoniowy, 2 szesłongi skórą kryte, para łóżek orzechowych, szafa jesionowa rozbierana, stolik do kart, stolik damski do robót, dwie umywalnie żelazne, 2-e etażerki, biórko męzkie i Tremo dębowe po cenie bardzo nizkiej.—Ulica Chmielna Nr 13a, u Tapicera D—7471—1—3



Z powodu wyprowadzki
Wyprzedaż
MEBLI
nowych i używanych, za cenę niżej kosztu.— Trębacka Nr 1, od 12-tej do 3-ciej codziennie oprócz Świąt. D—6474—7—12

Do sprzedania:
2 Kassy Ogniotrwałe,
Zegarki złote męzkie i damskie, Dewizki i Pierścionki złote, Zegary stołowe, Obrazy olejne, Samowar i inne rozmaite przedmioty. Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 17, w składzie garnków. D4—6—7184—

Do sprzedania za przystępną cenę
Dwie Szafy Dębowe
rozbierane, i para Łóżek dębowych dobrej roboty. — Jerozolimska Nr 15, u stolarza F. Brauna. — Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące, urządzenia sklepowe i t. p. po przystępnych cenach, z czem się polecam Sz. PP. nadmieniając iż odbyłem kilkoletnią praktykę w fabryce ś. p. K. Simmlera, jako zarządzający i rysownik. — Jerozolimska 15. — **F. Braun** Majster Stolarski. K—7358—3—3

Zupełna wyprzedaż
towarów łokciowych, Płócien, Chustek dolmanowych, Halek, Sukienek dla dzieci, Pończoch, Koronek, Aksamitów, Koszyków i różnej galanterji, po cenach bardzo nizkich.—Ulica Chmielna Nr 33, w Magazynie Rozmaitości.
D—7169—3—6



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Meble orzechowe,
garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Stolik** do kart, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek, Umywalka i 2 Lustra.** — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy, na dole.
D3—6—7178—

Jest do sprzedania
WOLANT
bryczkowym fasonym, dwie Dorożki i 4 konie, Chomonta krakowskie i angielskie, Sanki i wszystkie sprzęta dorożkarskie. — Chłodna Nr 35. D3—3—6880—

Do sprzedania:
Letnie Palto i Kapelusz składany, oraz Szafka kuchenna. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 4 mieszkania 26. Obejrzeć można w każdej chwili. D2—3—7303—



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Meble orzechowe,
garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek i Umywalka.** — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej w oficynie na prawo Nr 7 mieszkania na dole.
D2—3—7319—

Za bezcen!
Szafa podwójna, do książek, lub na inny użytek; **Szafa** do rzeczy; **Kanapa** czarno kryta; **Stół** o dwóch szufladach; **Pulpit** wysuwany, jesionowe; wielka **Paka** okuta. — **Bednarska Nr 5,** od 3—5 po południu.
D—6499—2—3

Ogród Owocowy
do wydzierżawienia, oraz kilka tysięcy Akacji i Kasztanów w koronach do sprzedania, w posiadłości p. Witkowskiego, za rogatką Mokotowską, wiadomość u Rządcy Kilmana.
D3—3—7195—

Para Koni
wjackich bułanych, do sprzedania w koszarach Mirowskich, róg Ciepłej i Chłodnej; — wiadomość w kuźni wojskowej Instrukcyjnej u zarządzającego Dietricha. D—7117—3—3

Są do sprzedaży w Sali licytacyjnej
Różne Narzędzia,
dla pp. Fotografów i Chemików.
D—7094—3—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Glicerynowe Mleko
Autentycznie zbawienny środek, niszczący piegi i opaleniznę, spowodowaną wpływem wiosennego wiatru, równie wybiela i udelikatnia płeć. Cena 75 kop. Sprzedaż wyłączna: ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, u Dobrzańskiego, tamże

Migdałowa Pasta
(Pate d'amande). Natychmiastowo po użyciu nadzwyczaj miękczy i ubiela ręce, skuteczniejsza od wszystkich preparatów z muszel i t. p. Cena Rs. 1. D5—12—4288—

Hotel Mazowiecki
we Włocławku.
Po gruntownem wyrestaurowaniu, otwartym został z dniem 1 Stycznia r. b., oczem zawiadamia się. D—1093—14—25

W pracowni Sukień i Okryć damskich
Bolesławy Falęckiej,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, **przyjmuje roboty po cenach bardzo przystępnych** i wykonywa śpiesznie podług ostatnich wymagań mody. D—1747—19—0

Ważna wiadomość dla Dam!
Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład
KROJU SUKIEŃ
i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach)
ZALESKA.
Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**
D3—5—6477—

4 Dorożki:
2 nowe i 2 używane do sprzedania u kowala. — Ulica Mylna Nr 3, może być z końmi i uprzężą sprzedane. D3—3—6473—

Kapitały
po rs. 10,000 lub mniejsze, **do wypożyczenia** na pierwszy numer po Towarzystwie nieruchomości Warszawskie. — Wszelkie jakiebądź pośrednictwo wyłącza się. — Wiadomość u Maciejewskiego notarjusza.
D—7251—2—3

Do sprzedania:
Zegarek antyk, Biblja pierwsza polska gockim drukiem, z 16 wieku; oraz maszyna do szycia, systemu Whelera i Wilsona. — Aleja Jerozolimska Nr 26, w podwórzu oficyna, **wprost bramy, 3-cie piętro.** D2—2—7227—

Obiady gospodarskie,

tamże fortepian na godziny i maszyna do szycia.—Wiadomość w kiosku w Alejach Jerozolimskich. D2—3—7239—

Jest do sprzedania razem lub częściowo kilkanaście włók

ZIEMI ORNEJ,

z lasem, pastwiskami, łąkami i budowlami, lub bez nich, pod Warszawą. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, mieszkania Nr 3, między godziną 4 a 7 popołudniu. D3—6—6887—

Szafy Sklepowe

eleganckie, mahoniowe, do sprzedania z warunkiem odebrania ich 8-go Lipca r. b., dowiedzieć się można w sklepie Górskiego, Miodowa Nr 10, róg Kapitulnej. D4—4—6782—

Po rs. 5 kop. 90.

Cement Portlandzki

poleca **SKŁAD GŁÓWNY**

WIKTORA WERTHEIM,

Ulica Graniczna Nr 14.

Tamże **Cegła ogniotrwała** i także **Glinka,** oraz **Plandeki nieprzemakalne.** D—6103—6—6

Na Majątek Ziemski włók 25, na numer 2-gi hypoteki, po summie kościelnej Rs. 90 na numerze pierwszym,

potrzebuję Pożyczkę

na rok jeden, za procent 10 od sta, z góry opłacony.—Summę od **Rs. 3000 do 4000.** Interesant raczy dać adres na ulicę Orlą pod Nr 3 do Poznańskiego. D6951—3—3

Pomiędzy parkami Łazienkowskim i Mokotowskim, w prześlicznej miejscowości, jest **do sprzedania 32,000 łokci placu,** szczególniej zdatnego pod budowę willi.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu, mieszkania Nr 16. — Tamże są **dwa pokoje umeblowane** do wynajęcia. D—7051—3—3

FABRYKA

Szkła na Gaz

pod Włocławkiem

A. Petrykowskiego,

wyrabia i przyjmuje zamówienia na wszystkie utensylja do lamp i dęte szkło; z dniem 1-m Maja r. b. zacznie wyrabiać szyby z lagrowego szkła; taż fabryka poszukuje osoby, któraby chciała przyjąć w komis w Warszawie wyroby z tejże fabryki. D5—10—6633—

Kostjum wiosenny

ciemnego koloru, nowy, na osobę szczupłą, jest do sprzedania za cenę niżej kosztu. Wiadomość w Magazynie przy ulicy Twardej Nr 5. D3—3—6906—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—29—0

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania

Rozmaite meble

między innemi Lustro w czarnych ramach z konsolą, Stół przed kanapę czarno rzeźbiony, sześć Krzesełek czarnych atłasem krytych, cztery Krokszt yny z rozetami do portyer, Kolumna czarna, Kredens dębowy, Stół okrągły rozbierany, Lustro w orzechowych ramach, Krzesła, Stoły, Szafy, Stoliki do kart, Lampy, Obrazy, Gzemsa do portjer i inne rzeczy, oraz **Sprzęty kuchenne** i **gospodarskie.**

W Cytadeli dom Zarządu Okręgowego inżenierskiego **Uprawlenia**, mieszkanie Pułkownika **Harff.** D6936—3—3

W Folwarku Borki, jedna wirsta od stacji Tłuszcz jest dom na

Letnie Mieszkanie

o 4-ch pokojach z kuchnią i komórką. — Tamże łazienka do kąpieli na rzece; nabiału można dostać na miejscu.—Wiadomość w Izbie Skarbowej u urzędnika Byczkowskiego, od godziny 11-tej do 12-tej z rana i od 1-szej do 2-giej po południu. —7432— 1—3

Ważna wiadomość!

SKŁAD WÓDEK, z powodu wyjazdu jest natychmiast do odstąpienia.—Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym pod lit. P. P. D—6955—3—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MAKASSAROWE

!Mydło Hygieniczne!

Nowe to mydło, wynalazku p. Leszki chemika, zaszczycone świadectwami chlubnemi Urzędu Lekarskiego w Warszawie i Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie, oczyszcza i odświeża skórę, nadając jej miękkości i gładkości w bardzo wysokim stopniu.

Użyte jako smarowanie, leczy wszelkiego rodzaju łuszczenia się skóry, odmrożenia i t. p., jak również leczy i zapobiega odparzaniu się palcy u nóg, powstałe wskutek ciasnego obówia, bądź też przez forsowne chodzenie.

Cena za duży słoik rs. 1 kop. 35.

Sprzedaż Główna i wyłączna

W PERFUMERJI

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7320—2—12

Willa.

O wiorst 3 od przystanku K. W.-W. Brwinów, Pałacyk w Weneckim stylu o 7-miu pokojach, wśród sosnowego lasu i łąki, przestrzeni m. 3, ze wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi **do sprzedania** za 7,500 rs. Może być i **wynajętą** wraz z meblami za rs. 550. — Bliższa wiadomość u p. Piotra Uzdowskiego, Leszno Nr 2-gi, u właściciela domu, między 5-tą a 6-tą lub w Brwinowie. D—7426— 1—3

Do sprzedania **2 Domy** bez pośrednictwa osób trzecich. 1-o. Dom nowy murowany 2-piętrowy, blizko Marszałkowskiej ulicy; budowa praktyczna z drobnemi lokalami. Szacunek rs. 38,000. 2-o. Dom murowany z dwiema oficynami, w najlepszym stanie, pięknie urządzony, posiada gaz, zlewy, wodociąg, asfalty etc. Szacunek rs. 70,000. — Warunki kupna bardzo przystępne, połowa kapitału pozostać może na gruncie.— Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszk. 15, do 10-ej rano i od 3—4 po południu. D—7515—1—3

Jest do sprzedania

Na dogodnych warunkach **DOM** murowany w okolicy ulicy Maryańskiej, z placem do postawienia oficyn, na które plany są zatwierdzone. — Wiadomość: ulica Miodowa; w gmachu sądu okręgowego u Rejenta Hipotecznego Baturskiego. D—7328—1—6

Place

do sprzedania przy ulicy Dzikiej Nr 41, mające wyznaczone już dla siebie N-ra hypoteczne, mianowicie: jeden wynoszący przeszło 6000 łokci, zdatny do podziału na trzy części, drugi około 4500 łokci z oficyną przynoszącą 500 rs. dochodu, z ogródkiem, studnią, kloaką i komórkami. — Wiadomość u Właściciela o warunkach przystępnych i dogodnych. D—7496—1—3

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w Grójeckiem, włók 30 z łąkami i lasem, bez serwitutów. — Wiadomość u p. rejenta Zawadzkiego, w gmachu Sądu Okręgowego, przy ulicy Miodowej. D1—3—7504—

MAJĄTEK

blizko Warszawy, włók 24 i mórg 8, do sprzedania, przy szosie.—Bliższą wiadomość udzieli p. Chełstowski, ulica Pańska Nr 26, mieszk. 3. D1—12—7489—

Do odstąpienia

Dom narożny

piętrowy, z oficyną, w blizkości Żelaznej-Bramy, przynoszący przeszło rs. 3,000 dochodu, z placem frontowym do budowy, na którym jest zaprojektowany Dom 2 piętrowy, o 12 oknach frontu, plan na takowy już zatwierdzony.—Wiadomość: Wspólna Nr 26, u Właściciela tegoż domu, od 3-ciej do 5-tej po południu. D—6479— 4—5

Dzierżawa

do wypuszczenia na lat 12-ie.

Folwark, mający rozległości około 600 morgów.—Bliższą wiadomość udzieli Zawiadowca Stacji Aleksandrów kolei Warszawsko-Bydgowskiej. D—6944—2—2

Letnie Mieszkania.

w dobrach Łaziska, stacji Nowo-Mińsk, kolei Terespol. w pośród lasu sosnowego, obszernem parku, umyślnie na ten cel pobudowane Lokale są do wynajęcia, po 3 i 2 Pokoje z kuchnią, piwnicą i komórką rs. 100 i 75. Wszelkich artykułów żywności dostać można na miejscu. Komunikacja do kolei ułatwiona.—Wiadomość na miejscu, lub u rządcy domu, Elektoralna Nr 23. D—7452— 1—3

Dwa Domy, z których jeden składa się z 4-ch pokoi, są do wynajęcia na

Letnie Mieszkanie,

przy kolei Wiedeńskiej, stacja Ruda Guzowska, przy lesie pod Żyrardowem, w Piotrowinie; właściciela Rocha Guzik lokator wskaże. D—7431— 1—1

Przy Ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 53/1380,

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.:

Jeden Sklep od ulicy Siennej;

3 Lokale z 4, 5, i 6 Pokoi z przedpokojami, na 3-ciem piętrze, ze wszelkiemi wygodami.

Od 1 Października t. r.:

Sklep narożny z 3-ma oknami wystawowemi, (becnie handel win p. Zachorskiego) na Skład Wódek, Handel Win i Towarów kolonialnych, lub też na inny proceder, oraz **Sklep** na Handel Nici i Galanterji. — Wiadomość u Rządcy domu, Stróż wskaże. D—7449— 1—3

PLAC

do sprzedania przy ulicy Ciepłej, frontu łokci 31, głębokości około 64. razem łokci kwadr. 2,001. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 60, w Magazynie Mebli, 1-sze piętro. D1—6—7494—

Ktoby miał

do Wydzierżawienia

Folwark od 5-ciu do 7-miu włók rozległości, niechaj się zgłosi na ulicę Warecką Nr 13, mieszkania Nr 6. D1—3—7508—

Do sprzedania

FOLWARK,

9 włók m. n. p. rozległości mający, gleby pszennej, w tem przeszło 1 włóka łąki, z dworem, ogrodem warzywnym i owocowym i zabudowaniami gospodarczemi. położony o wiorstę od szosy do miasta powiatowego **Łęczycy** prowadzącej, a od tego miasta o dwie mile oddalony. — Bliższą wiadomość powziąć można między godz. 2—4 i od 7-mej wieczorem, Aleje Jerozolimskie Nr 30, mieszk. 6. D1—3—7485—

Najstosowniej dla emerytki lub też emeryta jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, w każdym czasie, może być z całodziennem stołowaniem, a nawet i opieką, przy ulicy Topiel Nr 12 lit. b. mieszkania Nr 4. drugi dom od rogu ulicy Oboźnej; wiadomość u stróża. D—7488—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Orlej Nr 19

Mieszkanie

z 4-ch, 5-ciu, 6-ciu i 7-iu pokoi, również mieszkanie z warsztatem, zajmowane przez fabrykanta powozów, mogące służyć na inny **warsztat** lub **składy.** D—7402—1—1

Zaraz do wynajęcia

umeblowany Pokój

(salonik), z pięknym widokiem, może być z fortepianem. — Wiadomość: Smolna 7, mieszkania 6, albo u stróża. D—7474—1—3

Do wynajęcia na czas letni czteromiesięczny

Salon obszerny, dwa pokoje

i Kuchnia

z meblami, w blizkości ogrodu Saskiego i Teatru. — Wiadomość w sklepie cygar P. Behm, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok dawnej poczty. — Tamże jest do sprzedania Maszyna do pończoch i maszyna do szycia. D—7364—1—3

LETNIE MIESZKANIA

we wsi Kobyłka, stacja Wołomin, kolej Warszaw.-Petersburska, 20 minut jazdy od Warszawy w pięknem położeniu, świeżo wytapetowane lokale, składające się z 3-ch, 2-ch i 1-go pokoju, blizko kościoła.—Wiadomość na miejscu lub na Orlej Nr 3, mieszkania 20, w godzinach od 1-szej do 2-giej w południe. D—7481—1—3

Mieszkanie Letnie

z 2-ch pokojów i przedpokoju, w bliskości Grodziska (6 wiorst) jest do wynajęcia. — Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszkania Nr 11. D—7505—1—3

W Helenowie,

półtorej wiorsty od Stacji Dr. Ż. W. Wiedeń. położonym, są jeszcze do najęcia

Letnie Mieszkania.

Dowiedzieć się można u Rządcy Pałacu Nr 415, Krakowskie-Przedmieście. D—7484-1-3

Letnie Mieszkanie.

składające się z 6-ciu Pokoi, Kuchni i Śpiżarni z piwnicą i 2-ma komórkami, z ogrodem fruktowym i warzywnym przy tymże, jest do wynajęcia w każdym czasie w Dobrach Osieck, w miejscowości położonej o wiorst 7 od stacji Pilawa drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, przy osadzie handlowej Osieck, w której znajduje się kościół parafialny, Las sosnowy do spaceru i Woda do kąpieli. — Wiadomość na miejscu u Rządcy Dóbr w Łucznicy, lub u Rządcy Pałacu w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 415, policyjny 15. D—7483—1—3

W domu przy ulicy Nowolipie Nr 15, wprost Skweru

Są do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

4 Pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia i piwnica na 1-em piętrze.

4 Pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia i piwnica na 2-em piętrze.

2 Pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia i piwnica na 2-em piętrze; jakoteż i inne rozmaite lokale. — Bliższa wiadomość u Właściciela domu na miejscu. D—7342—1—3

Przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5, do najęcia od 1 Lipca

5 POKOI

przedpokój, spiżarnia, kuchnia, na 2-giem piętrze, od ulicy, za rs. 500 rocznie. D—7464— 1—3

Na letnie mieszkanie jest do wynajęcia

Pokój

jeden, z meblami. — Wiadomość za rogatką Jerozolimską Nr 5076, nowy 3, od 1-go Maja do dnia 1-go Października. D2—2—7331—

Wiadomość dla pp. Felczerów.

Mieszkanie

w którem obecnie prowadzony jest z powodzeniem Zakład Felczerski, składające się ze **Sklepu, Pokoju dużego i Kuchni,** jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1880 roku. w Nowej Pradze przy ulicy Środkowej Nr 65, Wiadomość u Właściciela domu na miejscu. —6047—3—3

Do sprzedania

APTEKA

z domem lub osobno.—Wiadomość w Składzie materjałów Aptecznych E. Krupskiego.—Nowy-Świat Nr 51. D2—3—7187—

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją z oknem wystawowem jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w miejscu, Leszno Nr 47. D2—3—7333—

Sklep Wiktuałów

z powodu z miany interesu jest do odstąpienia w dobrym punkcie, przy rogu ulicy Twardej i Prostej Nr 24. D—7466— 1—6

Jest do sprzedania

SKLEP

spożywczy, wraz z **Dystrybucją,** dobrze procentujący, pomiędzy fabrykami, porządnie urządzony.—Wiadomość: Grzybowska Nr 48, w sklepie. D1—3—7399—

Dziewczynka

3 letnia zginęła dnia 9-go Kwietnia, rano, o 10-tej godz., z ulicy Żelaznej Nr 3, nazwisko jej Marcjanna Malanowicz. D1—3—7490—

Dnia 9-go b. m. około godziny 6-tej zrana zabłąkał się

WIEPRZAK,

którego właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać może przy ulicy Czerniakowskiej Nr 65, u Właściciela domu. D1—1—7534—

Nagrody Rs. 20

otrzyma ten, kto przytrzyma sprzedającego skradzione d. 9-go b. m. t. j. Piątek, **Kolczyki brylantowe** w złotej oprawie, wartości 140 rs., oraz imitację tychże z perełkami i Szpilkę z perełką i rozetkami. — Miodowa Nr 3, u stróża, pod liter. J. N. D1—2—7503—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.